

WIĘTA

W KROTKOŚCI ZEPRANA

Dla Użytku Szkół
Katolickich

Opisano przez

UŁOŻYŁ

Józef Chociński

Printed by Polish American Publishing Company
145 Noble Street, Chicago, Ill.

MADE IN U.S.A.

History

History

History

HISTORIA ŚWIĘTA

W KRÓTKOŚCI ZEBRANA

Dla użytku Szkół Katolickich

OZDOBIONA LICZNEMI RYCINAMI.

UŁOŻYŁ
JÓZEF CHOCISZEWSKI.



POLISH AMERICAN PUBLISHING COMPANY

1145 NOBLE STREET, CHICAGO, ILL.

Branch: 130 E. 7th St., New York



U.C. BERKELEY LIBRARIES



C095894034

IMPRIMATUR

PELPLINI, die X m. Januarii a 1879

(L. S.)

† Joannes

G. V. 97.

Episcopus Culmensis.

Copyright, 1899, by
J. F. SMULSKI & CO.



CZEŚĆ I.

Dzieje Starego Testamentu.

1. Stworzenie świata.

Na początku Pan Bóg stworzył z niczego niebo i ziemię. Na ziemi było pusto i ciemno. I rzekł Bóg: „Niech się stanie światłość!” Natychmiast było jasno na ziemi i stał się pierwszy dzień.

Drugiego dnia stworzył Bóg sklepienie niebieskie czyli firmament.

Na ziemi znajdowała się wszędzie woda. Dnia trzeciego oddzielił Bóg wodę od ziemi, a potem rozkazał, aby na niej rosły trawy, zioła i urodzajne drzewa.

Czwartego dnia utwierdził Bóg na niebie słońce, księżyc i gwiazdy.

Piątego dnia stworzył Bóg ptastwo w powietrzu i ryby we wodzie, a szóstego dnia wszelkie inne zwierzęta. Nakoniec stworzył Bóg także człowieka na obraz i podobieństwo swoje w taki sposób, że utworzył go z gliny i tchnął w niego swego nieśmiertelnego ducha. Pierwszemu człowiekowi dał Bóg imię Adam. Spuścił potem Pan Bóg sen twardy na Adama, i gdy ten spał,

4.
wyjął zebro z boku jego, i z tej kości utworzył pierwszą niewiastę, która nazwaną została Ewą.

Siódmego dnia odpoczął Pan Bóg, błogosławił temu dniowi i poświęcił go. Dla tego też ludzie sześć dni mają pracować, a w siódmym dniu mają chwalić Pana Boga i odpocząć po pracy.



Pierwsi ludzie chwalili dobrego Boga i dzięki Mu składali za to, że ich stworzył.

Pamiętać też trzeba, że prócz ludzi stworzył Bóg Aniołów, t.j. dobre i czyste duchy. Lecz nie wszyscy pozostali takimi. Pewna część tych Aniołów nie chciała słuchać Boga. Są to złe i nieczyste duchy. Najstarszy nad nimi jest djabeł czyli szatan. Ci źli Aniołowie

zostali przez św. Michała i resztę dobrych Aniołów strąceni do piekła, gdzie wielkie męki ponoszą.

UWAGA: Jak Bóg stworzył człowieka w szóstym dniu tygodnia, tak go też w szóstym dniu tygodnia (w wielki piątek) znowu odrodził, t. j. odkupił.

PYTANIE: Jak Pan Bóg stworzył świat? Jak stworzył pierwszych dwojga ludzi? Co uczynił dnia siódmego? Co stworzył oprócz ludzi? Co się stało z nieposłusznymi Aniołami?

2. Raj.

Pan Bóg osadził Adama i Ewę w prześlicznym ogrodzie, który się rajem nazywał. Tam rosły piękne drzewa n.p. jabłonie z czerwonymi, pięknie pachnącymi jabłkami. I innych wspaniałych drzew owocowych rosło tam bardzo wiele. Były też w raju miłe kwiatki, wciąż kwitnące, a tak piękne, iż oczu od nich nie można było oderwać. A jaką woń wydawały cudną? Ptaszka śpiewały przez cały dzień a tak były łaskawe, że siadały Adamowi i Ewie na rękach. Drapieżnych, dzikich zwierząt wcale w raj nie było. Lwy, niedźwiedzie, wilki, które są teraz drapieżne, były w raj zupełnie obłaskawione i nie czyniły nic złego ludziom i zwierzętom. Przytem nie było w raj za zimno ani za gorąco. Powodziło się tedy pierwszym ludziom bardzo dobrze w tym ładnym ogrodzie. Bóg obcował z nimi tak łaskawie, jak ojciec ze swymi kochanymi dziećmi.

PYTANIE: Gdzie umieścił Pan Bóg Adama i Ewę po stworzeniu? Jak wyglądał raj? Co robiły w nim ptaszka? Jakie były wtenczas zwierzęta? Jak się pierwszym ludziom powodziło w raj?

3. Bóg daje pierwszym ludziom przykazanie.

Adam i Ewa żyli sobie w tym prześlicznym raju bardzo szczęśliwie. Nie im nie dolegało. Wolno im było jeść wszystkie rajskie owoce, a pracą zajmowali się tylko wtenczas, jeżeli im ku temu przyszła ochota. Tylko z jednego drzewa, stojącego w środku raju, zakazał im Bóg jeść owoc, mówiąc: „Nie jedźcie owocu z tego drzewa, gdyż jeżeli przestąpicie to przykazanie, śmiercią pomrzecie.”

PYTANIE: Jakie przykazanie dał Pan Bóg pierwszym ludziom?

4. Grzech pierworodny.

Pewien czas Adam i Ewa byli posłuszni Bogu i nie jedli zakazanego owocu. Razu pewnego ujrzała Ewa na drzewie wiszącego węża. Nie był to atoli wąż zwyczajny, tylko djabeł, który przybrał na siebie postać węża. Wąż ten tak się odezwał do Ewy: „Czemu nie jecie owocu z tego drzewa?” A gdy Ewa odpowiedziała, że im Bóg zakazał, wtedy wąż tak zaczął Ewę namawiać: „Nietylko nie umrzecie, jeżeli zjecie owocu z tego drzewa, ale owszem oczy wasze wam się otworzą i będziecie równi Bogu.” W podobny sposób wąż Ewę długo namawiał. Ta w końcu zapomniała o przykazaniu. Zaczęła się najprzód przypatrywać pięknym jabłkom, aż nareszcie ściągnęła rękę i zerwała jabłko. Nietylko sama je jadła, ale dała też Adamowi, a i ten przestąpił rozkaz Boga, gdyż jadł owoc z zakazanego drzewa.

UWAGA: Przy drzewie rajskiem zostali pierwsi rodzice od djabła uwiedzeni do grzechu. Przez drzewo krzyża zostali wszyscy ludzie wybawieni od grzechu, a djabeł został zwyciężony.

PYTANIE: Czy pierwsi nasi rodzice byli statecznie posłuszni Bogu? W jaki sposób zgrzeszyli? Kto ich do grzechu namówił?



5. Kara za grzech.

Ledwie Adam i Ewa zjedli owoc, a już otworzyły im się oczy, atoli inaczej, aniżeli sądzili. Ze strachem poznali, że grzech popełnili i że byli nadzy. Wstydząc się swej nagości i obawiając się Boga, skryli się w krzaki. Bóg atoli, który na każdym znajduje się miejscu i

wszystko widzi, zobaczył ukrytych i rzekł do Adama: "Ponieważ grzech popełniłeś, niech więc ziemia będzie przeklęta, aby ci ciernie i osty rodziła. W pocie czoła ciężko pracować będziesz na kawałek chleba, aż nie wrócisz do ziemi, z której jesteś wzięty." Potem uczynił Bóg odzież ze skórek i ubrał w nie Adama i Ewę. Następnie wypędził ich z raju i postawił przy wejściu anioła z ognistym mieczem, aby do raju wrócić nie mogli.

Teraz Adam i Ewa gorzko płakali, że przez nieposłuszeństwo sprowadzili na siebie takie nieszczęście. Na ziemi zaczęły rosnąć osty, ciernie, i różne zielsko, jak Bóg zapowiedział. Adam i Ewa zmuszeni byli ciężko w pocie czoła pracować, jeżeli głód zaspokoić chcieli. Wiele zwierząt, które dawniej były oswojone, wkrótce zdziczały, tak że nie tylko inne zwierzęta, ale nawet ludzi napadać zaczęły. Adam i Ewa ponosili wiele cierpień, aż nareszcie umarli.

UWAGA: Pierwsi rodzice i najbliżsi ich potomkowie doszli do bardzo sędziwego wieku. Matuzale żył nawet 969 lat, Adam żył 930 lat. Dlatego to więc boskie objawienia mogły się bardzo łatwo przechować przez ustne podanie.

O! strzeż się grzechu, dziecińo droga,
Grzech jadę duszę przenika;
Grzech twarz dobrego zasmuca Boga,
I w piekło wiedzie grzesznika.

PYTANIE: Jak Bóg ukarał pierwszych naszych rodziców za grzech nieposłuszeństwa?

6. Bóg obiecuje Zbawiciela.

Ludzie byli bardzo nieszczęśliwi, ponieważ zgrze-

szyli. Dobry Bóg, chcąc ich pocieszyć, rzekł jeszcze w raju, zanim Adama i Ewę wypędził, do węża: *“Nie-wiasta zetrze ci głowę.”* Bóg w tych słowach przyobiecał ludziom, że im później ześle z nieba na ziemię własnego Syna Jezusa Chrystusa, którego matką będzie Najświętsza Maryja Panna, i że gdy Jezus dorośnie, wtedy umrze za nas na krzyżu i swoją śmiercią wybawi ludzi z mocy szatana i grzechu.

PYTANIE: Co Bóg obiecał ludziom dla złagodzenia ich grzechu i wybawienia od wiecznej zguby?

7. Kain i Abel.

Adam i Ewa mieli kilkoro synów i córek. Najstarsi z nich nazywali się Kain i Abel. Kain starszy i silniejszy był rolnikiem, Abel zaś pasterzem owiec. Abel był dobrym i sprawiedliwym, a Kain złym człowiekiem. Abel miał wiele pięknych owiec, a Kain zbierał wiele pięknego zboża. Ponieważ Bóg ich tak obficie obdarzył, przeto chcieli mu też podziękować. Dla tego pobudowali ołtarze, na których złożyli Bogu ofiarę. Abel ofiarował najlepsze owce, zaś Kain wybrał na ofiarę najgorsze zboże.

Bóg spojrział łaskawie na Abła i jego ofiarę, a nie wejrzał wcale na Kaina i ofiarę jego. Dla tej przyczyny Kain się rozgniewał i powziął nienawiść w sercu dla brata, tak że twarz Kainowa stała się brzydką.

Bóg rzekł do Kaina: *“Czemu jesteś zagniewany i dla czego twarz twoja tak jest ponura? Jeżeli dobrze czynić będziesz, będę cię tak kochał, jak twego brata. Jeżeli zaś źle czynić będziesz, wtedy cię zaraz ukarzę.”*

Kain atoli nie zważał na słowa Boga, przechowując w sercu gniew i nienawiść. Razu pewnego udając przychylność, rzekł do brata: "Chodź ze mną, pójdziemy razem w pole." Abel poszedł, gdyż nie przeczuwał nic złego. Gdy byli sami w polu, wtedy Kain pełen złości zabił swego brata dobrego Abła.



Bóg rzekł do Kaina: "Gdzież jest Abel brat twój?" Kain odpowiedział hardo: "Nie wiem, albow ja jestem stróżem brata mego?" Wtedy Bóg tak się odezwał: "Cóżeś uczynił? Krew brata twego woła o pomstę do mnie. Dla tego będziesz przeklętym na ziemi i wciąż tułać się będziesz, a nigdzie nie znajdziesz pokoju." Uciekł Kain od oblicza Pańskiego i tułał się

ustawicznie po ziemi, nie mogąc nigdzie znaleźć spokojności.

UWAGA: Niewinnie zamordowany Abel był figurą Jezusa Chrystusa, zabitego niewinnie przez żydów, braci swoich. Kain był figurą narodu żydowskiego, rozproszonego po całej ziemi.

O źle dziateczki, gdy młode lata,
Gniew, zazdrość plamić zaczyna,
Wszakżeż to one pchnęły Kaina,
Że rękę splamił krwią brata.

PYTANIE: Jak się nazywali pierwsi synowie Adama i Ewy? Jakim był Abel a jakim Kain? Dla czego rozgniewał się na Abła? Co się stało z Kainem po zabiciu Abła?

8. Potop.

Dzieci Kaina były złe, aż w końcu wszyscy ludzie byli złymi, t.j. nie słuchali przykazań Bożych, tylko jeden człowiek, imieniem Noe, był sprawiedliwym. Rzekł wtedy Bóg: "Ponieważ są ludzie bardzo źli, przeto wygładzę ich, tylko Noego i całą jego rodzinę zachowam." Rozkazał potem Bóg Noemu zrobić z drzewa wielki korab, podobny do okrętu, dłuższy i większy, niż którykolwiek największy dom. Była to trudna robota.

Noe budował pilnie, a dopiero za sto lat budowę skończył. Dla tego zaś Noe sto lat korab budował, aby ludzie mieli czas do poprawy. Ludzie jednakże, choć wiedzieli o przyjść mającym potopie, wcale się nie poprawili.

Potem rozkazał Bóg Noemu, aby wziął do korabia od wszystkich zwierząt po parze, a nie mniej i odpowiednią ilość paszy, aby zwierzęta miały co jeść w korabiu.

Nakoniec wszedł Noe z żoną, z trzema synami i z ich żonami do korabia, a Bóg zamknął drzwi za nimi.

Następnie spuścił Bóg na ziemię deszcz, który 40 dni i 40 nocy padał bezustannie. Wtedy cała ziemia pokryła się wodą. Był to potop, dla tego tak nazwany, iż ludzie i zwierzęta w wodzie się potopili.



Ludzie, pełni strachu, wchodzili na domy, na drzewa, wieże i góry, jak to na obrazku widzicie. Ludzie i wtedy trwali jeszcze w złości. Oto król wdrapał się na drzewo, a inny chce go zrzucić. Pod drzewem próżniak położył się, aby spać spokojnie, a przy nim cheiwiec przyciska wór pieniędzy, bo to jego skarb najdroższy. Obok niewiasta wznosi ręce do góry, nie aby Boga o

pomoc błagać, ale z rozpáczy, że tak nędznie ma życie utracić.

Woda coraz się wyżej wznosiła, aż w końcu zalała najwyższe gór szczyty. Wtedy potopili się wszyscy ludzie i zwierzęta, oprócz Noego i co z nim było w korabiu. Ów korab albowiem, strzeżony od aniołów, pływał bezpiecznie po wodzie.

UWAGA. Korab jest figurą Kościoła Katolickiego, w którym ludzie znajdują wybawienie od wiecznej śmierci, a potop jest obrazem wielkiego sądu.

PYTANIE: Jak się stał potop? Kogo Bóg ocalił od powszechnej zaguby?

9. Ofiara dziękczynna Noego.

Gdy już wszyscy źli ludzie poginęli, wtedy woda zaczęła opadać, aż nareszcie zupełnie z ziemi ustąpiła. Wtedy stanął korab na wysokiej górze. Dobry Bóg, rozkazał Noemu, aby otworzył korab i wyszedł na świat z żoną, z dziećmi i ze zwierzętami. Noe spełnił wolę Boga, a wyszedłszy na ziemię, zbudował ołtarz, na którym spalił Bogu ofiarę dziękczynienia. Upadł Noe na kolana i dziękował serdecznie Bogu za ratunek z wód potopu. Przyrzekł też Bogu, że będzie zawsze pobożnym i dobrym.

To spodobało się Bogu, dla tego też na pamiątkę potopu ustanowił tęczę na niebie, w rozmaitych błyszczącą barwach.

Ta tęczę ma ludziom przypominać, że Bóg za grzechy ukarał złych ludzi potopem, atoli z powodu pobożnego Noego stał się dla ludzi łaskawym. Często po

długim deszczu widzimy na niebie tęczę prześliczną. Na jej widok mamy wspominać sobie, że Bóg dobrych ludzi kocha, a złych karze.



PYTANIE: Co uczynił Noe, gdy wyszedł z korabia? Co ma tęczę przypominać ludziom?

10. Wieża Babel.

Noe miał trzech synów. Najstarszy był Sem, drugi Cham, a trzeci Jafet. Ich potomkowie rozmnożyli się wielce. Gdy ich było za wiele w jednym miejscu, wtedy chcieli się rozejść, ale wprzód postanowili wybudować wieżę. Miała ta wieża tak być wysoka, żeby do nieba sięgnęła.

Bóg nie dopuścił, aby ludzie ten dumny zamiar wykonali, gdyż pomieszał im języki. Dotąd ludzie używali jednej mowy, ale przy budowie wieży Babel powstały różne języki. Gdy ci u góry wołali o wapno, ci na dole nie rozumiejąc, cegłę lub co innego im zanosili. Przestali tedy ludzie budowania tej wieży i rozeszli się w różne strony świata.



Potomkowie Sema pozostali w Azji. Od nich pochodził wybrany od Boga naród izraelski. Potomkowie Chama udali się w większej części do Afryki. Potomkowie Jafeta poszli do Europy.

PYTANIE: Co się stało przy budowie wieży Babel?

11. O Abrahamie.

Ludzie stali się znowu złymi. Wielka panowała na świecie bezbożność. Szczupła tylko była garstka ludzi bogobojnych. Do tych należał Abraham, mąż sprawiedliwy i Bogu miły. Mieszkał on w Haran. Temu ukazał się Bóg i rozkazując mu przenieść się do ziemi Kanaan, taką dał mu obietnicę: "Uczynię cię ojcem wielkiego ludu i będę ci błogosławił. I w tobie będą błogosławione wszystkie narody ziemi."

Abraham, posłuszny rozkazowi Bożemu, zabrał wszystek swój dobytek i udał się do ziemi Kanaan. Żona jego Sara i Lot, syn brata, towarzyszyli mu w tej podróży.

Abraham miał liczne trzody bydła, owiec i innych zwierząt, także i Lot posiadał wiele dobytku. Zdarzało się, że ich pasterze nieraz się kłócili z powodu pastwisk. Wtedy Abraham, jako miłujący zgodę, rzekł do Lota: "Oto nasi pasterze wszczynają kłótnie. Najlepiej będzie, iż się rozejdziemy, aby uniknąć niezgody. Jeżeli ty pójdiesz w lewo, ja pójdę na prawo, a jeżeli pójdiesz na prawo, ja pójdę na lewo." Lot obrał sobie żyzną krainę przy mieście Sodomie i tam zamieszkał.

UWAGA: Abraham daje nam piękny przykład, aby miłować zgodę i aby ludziom chętnie dopomagać.

PYTANIE: Co się stało z potomkami Noego po potopie? Czy zawsze czcili oni Boga prawdziwego? Kogo powołał Bóg na Patriarchę narodu hebrajskiego? Jakie mu dał obietnice? Jak postąpił Abraham chcąc usunąć powód do kłótni między sługami swymi a sługami Lota?

12. Ofiara Melchizedecha.

Po niejakiem czasie wydarzyło się, iż obcy królowie wpadli do kraju i uprowadzili z sobą Lota i dobytek jego. Usłyszawszy Abraham o pojmaniu Lota, zebrał 318 sług swoich, puścił się w pogoń za królami, a przypadłszy na nich w nocy, odebrał wszystkie łupy i wyswobodził Lota wraz z jego mieniem. Gdy powracał,



wyszli przeciw niemu Melchizedech, król Salemu, i król Sodomy. Melchizedech ofiarował za Abrahama i sługi jego chleb i wino Panu, bo był oraz kapłanem Najwyższego. Błogosławił też Abrahamowi, i rzekł: „Niechaj Bóg Najwyższy, który stworzył niebo i ziemię, błogosławi Abrahamowi, i niechaj będzie błogosławiony Bóg ten, który nieprzyjaciół w ręce twoje podał.” Potem rzekł król Sodomski do Abrahama: „Daj mi me-

ze, któregoś uwolnił z niewoli, resztę zachowaj dla siebie!” Abraham jednakże nie wziął dla siebie i najmniejszej rzeczy.

UWAGA: Melchizedech był figurą kapłana wiekuistego, Jezusa Chrystusa; ofiara jego była figurą Mszy świętej.

PYTANIE: Co zrobili obcy królowie? Kto ich pobił? Kto wyszedł na powitanie Abrahama, gdy wracał z sługami i dobytkiem Lota? Co ofiarował Melchizedech?

13. Zburzenie Sodomy i Gomory.

Abraham siedząc razu pewnego przed namiotem, ujrzał trzech podróżnych. Zaraz zaprosił ich uprzejmie do swego namiotu. Potem zabił cielę i kazał je uwarzyć. Częstował następnie gości, ciesząc się z ich przybycia.

Abraham przyjmując gościnnie trzech podróżnych nie wiedział, kto oni byli. A to był sam Bóg w postaci ludzkiej z dwoma aniołami.

Gdy się ci trzej podróżni zabierali do odejścia, odprowadził ich Abraham ku Sodomie. Wtedy oznajmił Pan Abrahamowi, że zniszczy ogniem miasta Sodomę i Gomorę, gdyż mieszkańcy tych miast popełniają bardzo ciężkie grzechy, wołające o pomstę do Boga.

Abraham, jako dobry człowiek, prosił za mieszkańcami Sodomy i Gomory i Bóg przyrzekł mu te miasta ocalić, jeżeli choć dziesięciu sprawiedliwych ludzi znajduje się w tych miastach. Jednakże nie znalazło się tam nawet dziesięciu ludzi bogobojnych.

Nazajutrz spuścił Bóg na Sodomę i Gomorę siarkę i ogień, która spaliła do szczytu dwa te miasta. Tyl-

ko Lot z dwiema córkami został przez aniołów uratowany. Nie wolno było Lotowi ani jego rodzinie w tył się oglądać. Żona Lota jednakowoż nie zważała na ten zakaz i obejrzała się, ale za tę ciekawość została zamienioną w słup soli. ✕



UWAGA: Na miejscu, gdzie się wznosiły Sodom i Gomora, powstało wielkie jezioro, zwane Morzem Martwym, to jest jezioro napelnione siarką i solą. Bóg więc Abrahamowi za cnotliwe życie błogosławił, a miasta Sodomę i Gomorę ukarał srogo za ciężkie grzechy.

PYTANIE: Za co i jak Bóg ukarał mieszkańców Sodomy i innych sąsiednich miast? Kogo ocalił od tej zaguby? Co się stało z żoną Lota?

14. Izaak, syn Abrahama.

Abraham i Sara mieli syna, imieniem Izaaka. Bóg chcąc doświadczyć Abrahama, rozkazał mu, aby jedy-

nego syna Izaaka ofiarował, tj. aby go zabił na ofiarę Bogu. Abraham miłował tak bardzo Boga, że bez oporu chciał to uczynić. Wziął tedy z sobą Izaaka i poszedł z nim na wysoką górę. Tu związał go i położył na stosie drzewa. Potem wziął miecz, aby zabić Izaaka na ofiarę. I już się mieczem zamierzył, atoli anioł z nieba wstrzymał rękę Abrahama i nie dozwolił mu zabić syna.

Gdy Abraham spojrział obok siebie, ujrzał w cieraniu zapłatanego kozła. Wziął go tedy i ofiarował Panu.

Bóg potem ponowił obietnice Abrahamowi, że potomstwo jego rozmnoży się jak gwiazdy na niebie i jak piasek na brzegach morskich, i że przez niego będą błogosławione wszystkie narody ziemi. Znaczyło to tyle, że z pokolenia Abrahamowego narodzi się Mesyasza czyli Zbawiciel, który miał odkupić ród ludzki. To się też stało.

Abraham za życia ożenił Izaaka z cnotliwą dziewczyną Rebeką i umarł, licząc 175 lat życia. Po śmierci ojca Izaak zamieszkał w ziemi Chananejskiej. Bóg błogosławił Izaakowi i ponowił mu obietnice, które dał jego ojcu.

UWAGA: Izaak był figurą Jezusa.

PYTANIE: Co Bóg kazał uczynić Abrahamowi? Dla czego? Jaką Bóg dał obietnicę Abrahamowi w nagrodę za jego posłuszeństwo? Gdzie mieszkał Izaak po śmierci ojca? Jak się nazywała jego żona?

15. Ezaw i Jakób.

Izaak i Rebeka mieli dwóch synów: Ezawa i Jakóba. Pierwszy był myśliwym i rolnikiem, a młodszy trudnił się pasterstwem. Pewnego razu Ezaw sprzedał Jakóbowi swoje starszeństwo za miskę soczewicy. Ja-

kóć też odebrał błogosławieństwo od Izaaka, który sądził, że błogosławił starszemu synowi, a tymczasem był to Jakób, przebrany za pomocą matki w suknie starszego brata.

Ezaw z tej przyczyny miał gniew na młodszego brata i chciał go zabić. Troskliwa matka wysłała przeto Jakóba do swego brata Labana. W podróży Jakób nocował w polu, położywszy sobie kamień pod głowę.



We śnie widział wielką drabinę, sięgającą aż do nieba, po której aniołowie schodzili w górę i na dół. Objawił się mu też Pan, mówiąc: "Jam jest Bóg Abrahama, ojca Izaaka; ziemię, na której śpisz, dam tobie: błogosławione w tobie i w nasieniu twojem wszystkie pokolenia ziemi."

Jakób służył u Labana przez 7 lat. Za to dał mu

Laban córkę Lią za żonę, a gdy jeszcze służył lat 7, dostał drugą córkę Rachel za żonę. Bóg Jakóbowi błogosławił, tak że się z bogacił bardzo. Miał wiele służebnic i sług, owiec i kóz, wielbłądów i osłów.

Potem zapragnął Jakób wrócić do rodziców. Za łaską Bożą pojednał się z Ezawem i żył szczęśliwie.

UWAGA: Drabina, niebios sięgająca, i miejsce, na którym się Jakóbowi ukazała, były pierwszą figurą naszych kościołów katolickich, z których każdy jest domem, Bogu poświęconym, i drabiną niebieską. Tu znajdują się Aniołowie, którzy nasze modlitwy do Boga zanoszą, a nam jego łaskę sprowadzają. ✓

PYTANIE: Kto byli Ezaw i Jakób? Co ujrzał Jakób we śnie?

16. O Józefie, którego bracia sprzedali.

Jakób miał dwunastu synów, z których najlepszym był Józef. Był to chłopiec niewinny i posłuszny, dla tego też ojciec najbardziej go kochał.

Razu pewnego kupił mu śliczną suknię. Dla tej przyczyny powzięli bracia zazdrość ku niemu. Razu pewnego pasąc trzody ojca, popełnili oni grzech wielki. Józef powiedział o tem ojcu, aby już więcej tego nie czynili. O to rozgniewali się nań bardzo bracia, iż nawet nie dali mu dobrego słowa.

Józef miał pewnej nocy szczególny sen. Opowiedział go braciom. „Słuchajcie — mówił — co mi się śniło. Zdawało mi się, że wiązaaliśmy snopy na polu. Mój snop podniósł się z ziemi i stał prosto, a wasze snopy nisko mu się kłaniały.” Bracia tak się doń odezwali: „Może ty chcesz być naszym królem, abyśmy ci się kłaniali”. Od tego czasu nienawidzili go jeszcze bardziej.

Zdarzyło się, że bracia Józefa paśli trzody daleko od domu, a Józef został przy ojcu. Po kilku dniach rzekł ojciec do Józefa: "Idź do braci i zobacz, co porabiają." Gdy bracia zobaczyli idącego Józefa, mówili do siebie: "Oto idzie snowidz. Wrzucemy go do studni, a potem powiedzmy, że go zwierz dziki rozszarpał." Gdy przyszedł Józef do braci, zaraz zdjęli zeń piękną



suknię i wrzucili go do studni, w której dawniej woda była, ale teraz na szczęście studnia była suchą. Potem zasiedli do jedzenia.

Niedługo przechodzili tam kupcy z dalekich krain na wielbłądach, wioząc towary do Egiptu (tj. do kraju zwanego Egiptem). Jeden z braci mających lepsze serce, imieniem Juda, odezwał się tak do braci: "Cóż nam

przyjdzie z tego, że odbierzemy życie bratu? Sprzedajmy go lepiej tym kupcom, a tak nie popełnimy zabójstwa. Wszakżeż jest on naszym bratem.” Inni bracia zgodzili się na tę radę. Wyciągnęli tedy Józefa z dołu i sprzedali go kupcom za trzydzieści srebrników. Józef płakał i prosił braci, aby go nie sprzedawali, ale nic to nie pomogło. Ci kupcy wzięli go z sobą do Egiptu.

UWAGA: Tak w tej historyi, jako i w późniejszych najważniejszych latach swoich był Józef wyraźną figurą Jezusa.

PYTANIE: Ilu Jakób miał synów? Kto z nich był najlepszym? Za co nienawidzili synowie Jakóba brata swego Józefa? Co z nim najprzód uczynili? Co potem?

17. Niewola i uwolnienie Józefa.

Kupcy sprzedali Józefa w Egipcie Putyfarowi, znakomitemu urzędnikowi. Józef służył swemu Panu wiernie i poczcwie. Dla tego Bóg mu błogosławił. Putyfar polubił wielce Józefa i oddał mu cały swój dom w zarząd.

Putyfar miał bardzo złą żonę. Ta chciała skusić Józefa do ciężkiego grzechu. On atoli nie dał się namówić, tak się odezwawszy: “Jakżebym mógł popełnić tak ciężki grzech przeciw Bogu, który tyle mi świadczy dobrego!” Żona Putyfarowa, pełna gniewu, oskarżyła Józefa przed małżonkiem, iż chciał jej coś złego uczynić. Putyfar uwierzył słowom żony i rozkazał natychmiast niewinnego Józefa wtrącić do więzienia.

Tak więc dobry Józef przebywał w więzieniu między zbrodniarzami. Bóg atoli nie opuścił go tutaj.

gdyż dozórca więzienia polubił wielce Józefa, tak iż ustanowił go starszym nad więźniami. Między tymi znajdował się też podczaszy królewski, tj. urzędnik, który wino w kubek nalewa i przełożony nad piekarzami króla Faraona. Ci dwaj urzędnicy mieli pewnej nocy sen, który ich wielce zaniepokoił.

Józef przyszedłszy do nich rano, zobaczył, iż byli bardzo smutni, przeto zapytał się o przyczynę smutku. Odpowiedzieli mu, że sen w nocy mieli, a nie ma niktogo, ktoby im go wyłożył. No to rzekł Józef: "Bóg może mnie natchnie, iż wam wasze sny wyłożę. Opowiedzcie mi zatem, co się wam śniło." Oni też opowiedzieli.

Józef wyłożył im dokładnie sny a podczaszemu powiedział, że za trzy dni opuści więzienie. Jakoż rzeczywiście trzeciego dnia król Faraon, obchodząc swoje urodziny, przypomniał sobie podczaszego. Kazał go uwolnić z więzienia i przywrócił znowu na dawny urząd.

PYTANIE: Co się stało z Józefem po jego sprzedaniu przez braci? Za co został wtrącony do więzienia? Co tam robił?

18. Józef wyklada sny Faraonowi.

W dwa lata później miał król Faraon sen dziwny. Śniło mu się, że stał nad wodą, z której wyszło siedm krów bardzo pięknych i tłustych. Pasły się one na łące. Niedługo wyszło z wody siedm krów chudych i bardzo szpetnych, które pożarły owe krowy tłuste. Potem się król obudził. Wkrótce zasnął i miał drugi sen. Zdawało mu się, że widział siedm pięknych i pełnych kłosów, które z jednego źdźbła wyrosły. Później

wyrosło siedm kłosów chudych, które pożarły kłosy pełne. I znowu się Faraon obudził. Rano zwołał wszystkich mędrców, aby mu te sny wytłómaczyli. Żaden z nich atoli nie umiał tych snów wyłożyć.

Wtedy nareszcie przypomniał sobie podczaszy Józefa. Rzekł tedy do króla: “W więzieniu znajduje się młodzieniec, który umie sny wykladać.” Król kazał zaraz przyprowadzić Józefa i mówił do niego: “Miałem sny, których mi nikt nie umie wytłómaczyć. Słyszę atoli, że ty umiesz dobrze sny wykladać.” Na to odpowiedział Józef skromnie: “Bóg, nie ja, może ci sny na twą pociechę wyłożyć.” Poczem opowiedział król, co mu się śniło.

Na to rzekł Józef: “Siedm krów tłustych i siedm kłosów pełnych znaczą, że przyjdzie siedm lat bardzo urodzajnych. Siedm krów chudych i siedm czczých kłosów znaczą, że po siedmiu latach urodzajnych przyjdzie siedm lat nieurodzajnych. Wtedy w całym kraju wielki głód panować będzie. Dla tego wyszukaj, królu, mądrego człowieka, aby tenże podczas lat obfitych w śpichlerzach zbierał i przechowywał zboże, a gdy przyjdą głodne lata, będzie dostatkiem zapasów.”

PYTANIE: Jaką radę dał Józef Faraonowi?

19. Wywyższenie Józefa.

Spodobała się ta rada królowi, rzekł tedy do Józefa: “Czyż znajdziemy gdzie człowieka, któryby posiadał tyle co ty, ducha Bożego? Oto ja cię czynię przełożonym nad całym Egiptem, tak iż wszysej moi poddani mają być posłuszni twoim rozkazom.” Potem

król zdjął pierścień z palca i włożył go na palec Józefowi. Ubrał go też w szatę z najdelikatniejszego płótna, zawiesił mu złoty łańcuch na szyi i kazał go obwozić po mieście na wspaniałym wozie. Przed wozem



szedł woźny, który na głos wołał, że wszyscy mieszkańcy mają tak czcić i słuchać Józefa, jak samego króla.

PYTANIE: Dla czego król wywyższył Józefa? Co potem kazał zrobić z Józefem i jak go uczcił?

20. Podróż braci Józefa do Egiptu.

Nadeszły owe urodzajne lata, które Józef był przepowiedział. Józef kazał wszystko zbyteczne zboże zsypywać w śpiczlerze. Po siedmiu latach urodzajnych nastąpiły lata nieurodzajne, a wtedy powstał głód we

wszystkich krajach. Teraz otworzył Józef śpichlerze i wydawał zboże mieszkańcom Egiptu. Niedługo zaczęli z innych krajów ludzie do Egiptu się udawać, aby kupić zboża.

I w kraju Kanaan głód panował. Dla tego rzekł Jakób do synów: "Idźcie do Egiptu i kupcie zboża, gdyż inaczej z głodu umrzemy!" Wyruszyło tedy dziecięciu braci do Egiptu, a w domu pozostał tylko najmłodszy Benjamin, którego nie chciał ojciec puścić od siebie, aby mu się w podróży co złego nie stało.

Bracia przybyli szczęśliwie do Egiptu. Gdy przyszli do Józefa, wszyscy mu się nisko pokłonili. Oni go nie poznali, ale Józef, zaraz ich poznał i wspomniawszy sobie na ów sen w młodocianych leciech. Chciał Józef poznać, czy się bracia poprawili, dla tego udając, że ich nie poznaje, rzekł do nich: "Zkąd przychodzicie? Zapewne jesteście śpiegami i chcecie tajemnie nasz kraj poznać, aby go później złupić!" Bracia wielce przełęknięci odpowiedzieli: "O panie, my jesteśmy spokojni ludzie, a przybyliśmy tu chcąc zboża kupić. Było nas dwunastu braci w krainie Kanaan. Najmłodszy został przy starym ojcu, a starszy od niego nie żyje." Przy ostatnich słowach głos ich zadrzał, gdyż sumienie czyniło im wyrzuty, że brata sprzedali. Józef atoli powiedział: "Jesteście śpiegami i na tem koniec!" Kazał ich potem wtrącić do więzienia. Nie czynił atoli tego z zemsty, tylko aby ich wypróbować.

Po trzech dniach kazał ich przyprowadzić przed siebie i rzekł do nich: "Chcę się przekonać, czy to prawda, coście mówili. Dla tego możecie w drogę wyruszyć do domu ze zbożem, atoli jeden z was zostanie w

więzieniu. Przywiedźcie mi waszego najmłodszego brata, abym poznał, żeście prawdę mówili.” Wtedy mówili do siebie po cichu: “Sami jesteśmy sobie winni, że nam się tak źle dzieje, bośmy zasłużyli na karę za naszą niegodziwość względem Józefa. Prosił on nas, abysmy go nie sprzedawali, a my na jego łzy i prośby nic nie zważaliśmy.” Z tego wypływa następna nauka:

Ucz się słów tych drogie dziecię,
W nich nauka życia leży;
Jaką miarką mierzysz w świecie,
Taką Pan Bóg ci odmierzy.

Bracia sądzili, że Józef ich nie rozumie, atoli on rozumiał ich mowę. Odszedł od nich i płakał. Chciał się jednakże przekonać, czy żal ich jest szczery. Dla tego kazał jednego z nich Symeona związać powrozami i wtrącić do więzienia. Ten Symeon był zapewne z nich najgorszym dawniej. Potem rozkazał Józef napełnić wory braci zbożem, a na wierzch kazał włożyć im pieniądze, które za zboże zapłacili i jeszcze dać im oprócz tego pieniędzy na drogę. Bracia pokładli wory na osły i udali się w podróż.

W domu opowiedzieli ojcu wszystko co ich spotkało. Ten rzekł do nich: “Ja jeszcze utracę nareszcie wszystkie moje dzieci. Józef już nie żyje, Symeon w więzieniu, a teraz jeszcze i Benjamina zabrać mi chcecie. Nie pozwolę, aby się udał do Egiptu, gdyż skoro by go tam spotkała jaka przygoda, umarłbym z bólu.”

PYTANIE: Z jakiego powodu bracia Józefa przybyli do Egiptu? Jak Józef znalazł się względem braci swych? Co kazał zrobić z Symeonem? Co powiedział Jakób, gdy mu synowie wszystko co ich spotkało, opowiedzieli?

21. Podróż Beniamina do Egiptu.

Tymczasem zboże, przywiezione z Egiptu, wyszło, a głód jeszcze nie ustał. Dla tego rzekł Jakób do synów: "Jedźcie znowu do Egiptu i zakupcie zboża!" Jeden z braci, imieniem Juda, odpowiedział: "Ten człowiek w Egipcie wyraźnie nam mówi, abyśmy bez najmłodszego brata nie przybywali. Dla tego pozwól, ojcze, aby i Benjamin udał się do Egiptu, gdyż inaczej z głodu pomrzemy. Ja ręczę za to, że wróci Benjamin zdrowo do domu." Wtedy rzekł ojciec: "Weźcie Beniamina, kiedy inaczej być nie może, i udajcie się w drogę. Bóg wszechmogący niech natchnie serce męża, aby wam oddał Symeona i Beniamina. Ach! ja biedny ojciec nie będę miał teraz żadnego z dzieci przy sobie."

O jak rodzice dzieci swe miłują!

Bracia Józefa przybyli szczęśliwie z Benjaminelem do Egiptu. Zarządca domu Józefowego przyjął ich mile i poczęstował potrawami. Przyprowadził też do nich Symeona. Gdy Józef do nich przyszedł, znowu mu się nisko pokłonili. On ich mile pozdrowił i zapytał: "Czy żyje jeszcze wasz stary ojciec? Jestli zdrów?" Zobaczywszy Józef Beniamina rzekł: "To jest zapewne wasz brat najmłodszy. Niech ci Bóg błogosławi, mój synu! To powiedziawszy wyszedł prędko, aby ukryć łzy rozczulenia. Józef dla tego kochał najwięcej Beniamina, ponieważ tenże był niewinnym i jako małe dziecię nie brał udziału w sprzedaży Józefa.

Wyplakawszy się Józef i umywszy twarz, wrócił do braci. Kazał potem podać potrawy. Braci usadził przy stole podług starszeństwa, czemu oni się wielce

dziwili. Benjaminowi kazał dać pięć razy więcej potraw, niż innym braciom.

PYTANIE: Dla czego Józef Benjamina najlepiej ugościł

22. Srebrny kubek Józefa.

Józef chciał się przekonać, czy się bracia zupełnie poprawili, dla tego powiedział do swego rządcy: “Napełnij ich wory zbożem i włóż każdemu na wierzch pieńiądze, które za zboże zapłacili, a w wór najmłodszego włóż mój srebrny kubek!” Stało się podług jego woli, a nazajutrz bracia odjechali. Gdy już byli za miastem wysłał za nimi w pogoń rządcę swego. Ten dogoniwszy ich, rzekł: “Czemuście panu memu złem za dobre odpłacili? Otoście porwali srebrny kubek mego pana.”

Bracia przestraszeni powiedzieli: “Czyż podobna, abyśmy w domu twego pana kradzież popełnić mogli? Jeżeli znajdziesz u którego z nas ów kubek, ten niech umrze, a my będziemy twego pana niewolnikami.” Rządca rzekł: “Niech się tak stanie, jak mówicie.” Przeszukał zaraz wory i znalazł kubek w worze Benjaminskim. Wtedy bracia z żalu rozdzielali na sobie szaty i wrócili do miasta.

Gdy przyszedli znowu do Józefa, padli przed nim wszyscy na ziemię. On rzekł do nich: “Czemuście to uczynili?” Na to odpowiedział Juda: “Jakżeż się mamy usprawiedliwić? Bóg zesłał na nas karę, ponieważ popełniliśmy wielką nieprawość. Oto wszyscy jesteśmy twymi niewolnikami.”

Józef odrzekł: “Tego nie uczynię. Tylko ten, który zabrał mój kubek, będzie moim niewolnikiem,

wy wszyscy możecie wrócić bez przeszkody do ojca.” Wtedy przystąpił bliżej Juda i opowiedział, jak ciężko było ojcu rozstawać się z Benjaminem. “Gdybym teraz — dodał — wrócił bez chłopca, umarłby ojciec z żalu. Ja zaręczyłem, że wróci on napowrót. Zatrzymaj mnie tedy jako niewolnika, a Benjamin niech wróci z braćmi do domu.”

23. Józef daje się poznać.

Teraz poznał Józef, że bracia się już poprawili. Rozkazał opuścić zatem mieszkanie wszystkim Egipcyanom, a płacząc głośno, że i po za domem go słyszano, rzekł: “Jam jest Józef, brat wasz! — Czy żyje jeszcze mój ojciec?” Bracia tak się tą wiadomością przerazili, że słowa wymówić nie mogli.

On zaś rzekł do nich łaskawie: “Przybliżcie się do mnie! Jestem w rzeczy samej waszym bratem, któregoście do Egiptu sprzedali. Nie bójcie się niczego! Bóg to sprawił, abyście teraz podczas głodu mieli pożywienie. Pospieszajcie prędko do ojca i powiedzcie mu, że Bóg mnie uczynił panem nad całym Egiptem. Niech tu czempredzej ojciec z wami przybywa, a osadzę was w najpiękniejszej części kraju i będę was żywił, gdyż nieurodzaj jeszcze pięć lat trwać będzie.”

Potem apadł Benjaminowi na szyję i płakał, a i Benjamin z nim płakał. Następnie ucałował i uściskał wszystkich braci po kolei. Dopiero teraz ośmielili się z nim mówić.

Potem dał każdemu z braci dwie piękne szaty, Benjaminowi zaś trzysta srebrników i pięć szat bardzo pię-

knych, a prócz tego pieniędzy na drogę i posłał wozy do sprowadzenia ojca. Samo przez się rozumie, że i ojcu posłał wiele szat, pieniędzy i kosztownych podarunków.

PYTANIE: Jak przemówił Józef do braci, gdy im się dał poznać?

24. Podróż Jakóba do Egiptu

Bracia Józefa wróciwszy do ojca, już z daleka wołali: „Józef, syn twój żyje i jest panem nad całym Egiptem.” Jakób nie chciał temu z początku wierzyć. Wtedy pokazali mu wozy i podarunki i opowiedzieli mu wszystko dokładnie. Jakób, pełen radości, zawołał: „Nie życzę sobie nic więcej na świecie, gdy Józef, syn mój ukochany żyje. Pójdę, abym go zobaczył, zanim umrę.” Udał się też zaraz ze wszystkiem, co miał, do Egiptu.

Juda uwiadomił najprzód Józefa o przybyciu ojca. Józef kazał zaprządz konie do królewskiego wozu i wyjechał ojcu naprzeciw. Skoro go zobaczył, wysiadł z wozu, rzucił się ojcu na szyję i płakał głośno z radości. Ojciec rzekł do Józefa: „Teraz umrę spokojnie, kiedy cię raz jeszcze zobaczę!” Potem przeznaczył Józef ojcu i braciom mieszkanie w najpiękniejszej części Egiptu i zaopatrzył ich hojnie we wszystko, czego potrzebowali.

Jakób żył jeszcze w Egipcie lat siedmnaście i umarł spokojnie, licząc 147 lat życia. Józef smucił się wielce nad śmiercią rodzica i rzewne łzy wylewał. Po odprawieniu żałoby pogrzebał uroczyście ciało ojca w ziemi Kananejskiej, gdyż tam chciał ojciec po śmierci spoczywać. Józef żył potem jeszcze długo w szczęściu, aż

umarł, mając lat 110. Bracia, pełni smutku, oplakiwali zgon dobrego brata.

PYTANIE: Co spowodowało przybycie Jakóba na mieszkanie do Egiptu?

25. Narodzenie Mojżesza.

Potomkowie Jakóba rozmnożyli się z czasem wielce w Egipcie i stali się licznyim narodem. Ponieważ Jakób miał też drugie, od Boga dane mu imię Izrael,



przeto zwali się Izraelitami. Później w Egipcie rządził król, który choć się nazywał także Faraonem, jednakże nienawidził Izraelitów i srodze ich uciskał. Kazał im ciężko w polu pracować, a dozórey smagali ich biczami. Nakoniec chcąc ich zupełnie wytępić, wydał okrutny

- rozkaz, aby wszystkich chłopców izraelskich zaraz po urodzeniu w wodzie topiono.

Była podówczas pewna matka, która miała ślicznego chłopczyka. Ukrywała go trzy miesiące po urodzeniu, ale na koniec już go dłużej ukryć nie mogła. Zrobiła przeto koszyk z trzciny, wysmarowała go żywicą i smołą i włożyła wń dziecicę. Postawiła potem koszyk między sitowie na brzegu rzeki. Miała nadzieję, że może ktoś znajdzie dziecko i zachowa przy życiu. Siostra dzieciny stała niedaleko uważając, co się stanie.

I oto zrządził Bóg, że właśnie nadeszła córka królewska, aby się kąpać w rzece. Zobaczywszy koszyk, posłała służącą, aby go przyniosła. Otworzywszy koszyk, zobaczyła dziecicę. Rzekła na ten widok pełna litości: "Zapewne jest to chłopczyk izraelski."

Słyszac to siostra, poszła do królownej i powiedziała, że zna izraelską matkę, któraby to dziecko wychowała. Królowna kazała ją przywołać i rzekła do niej: "Wychowaj mi to dziecicę, a dobrze ci za to wynagrodzę." Matka wzięła chłopczyka i wychowała, a później oddała córce królewskiej. Ta nazwała go Mojżeszem, tj. wyjętym z wody i tak się nim opiekowała, jak gdyby był własnym jej synem.

Otóż widzimy, jak Bóg i nad maleńkiem dzieciątkiem czuwa i często cudownie ratuje z niebezpieczeństwa. ✓

PYTANIE: Jakie było powodzenie Izraelitów w Egipcie? Jakim sposobem został ocalony Mojżesz puszczony na wodę? Komu oddała córka Faraona na wychowanie znalezione dziecicę?

26. Krzak gorejący.

Mojżesz miał bardzo dobrze u królewnej w Egipcie, atoli widząc niedolę swych braci Izraelitów, ujął się za nimi. Dowiedziawszy się o tem król, chciał go zabić. Mojżesz uciekł przeto na pustynię, gdzie było bardzo wiele skał i kamieni, i gdzie tylko rosła trawa. Tam stał się Mojżesz pasterzem owiec.

Razu pewnego wypędził owce w głąb puszczy pod wielką górę Horeb. Tu ukazał mu się Pan Bóg w postaci krzaka gorejącego. Mojżesz dziwował się, że krzak nie spłonie, choć goreje i dla tego poszedł go bliżej zobaczyć. Pan atoli zawołał do niego: "Nie przystępuj bliżej i zdejmij obuwie z nóg twoich. Jam jest Bóg ojców twoich, a to miejsce, na którym ci się objawiam, ziemia święta jest." Mojżesz zakrył sobie oblicze, nie śmiejąc spojrzeć na Pana, który tak doń przemówił: "Widziałem nędzę ludu mego w Egipcie. Chcę go wyrwać z niewoli egipskiej i zaprowadzić do ziemi obiecanej, płynącej mlekiem i miodem. Idź do króla Faraona i wyprowadź lud mój z Egiptu."

Mojżesz rzekł: "Izraelici nie będą mi wierzyli, choć im powiem, że Pan mi się w pustyni objawił i rozkazał mi, abym ich z Egiptu do ziemi Kananejkiej zaprowadził." Na to rzekł mu Pan: "Weź twą laskę i rzuć ją o ziemię." Mojżesz rzucił, a oto laska nagle się w węza zamieniła, tak że Mojżesz przestraszony uciekał. Pan mówił dalej: "Ściągnij twą rękę i chwyć węza za ogon." Mojżesz uczynił tak i oto z węza stała się znowu laska. Wtedy rzekł Pan Bóg do Mojżesza: "Uczyń ten cud w oczach Izraelitów, a będą ci wierzyli."

Mojżesz poszedł potem do Izraelitów w Egipcie. I gdy wierzyć nie chcieli, że mu się Pan w pustyni objawił, zamienił laskę w węża, a wtedy mu uwierzyli.

PYTANIE: Dokąd się udał Mojżesz po ucieczce z Egiptu? Gdzie Bóg mu się objawił? Co kazał mu uczynić? Jaki cud miał uczynić Mojżesz, gdyby Izraelici mu nie wierzyli?

27. Plagi w Egipcie.

Mojżesz poszedł do Faraona i rzekł do niego: "To mówi Pan do ciebie: Puść lud mój z Egiptu." Król odpowiedział hardo: "Nie znam żadnego Pana nad so-



bą, a Izraelitów nie wypuszczę!" I zaczął jeszcze gorzej, niż dawniej Izraelitów uciskać.

Wtedy rozkazał Bóg Mojżeszowi, aby różne cudowne a groźne znaki uczynił przed Faraonem, iżby ten odstąpiwszy od swej zatwardziałości, wypuścił Izraeli-

tów. Mojżesz rzucił na ziemię przed Faraonem laskę, a ta zamieniła się w węża. Uderzył potem laską w wodę a wnet wszystka woda w Egipcie w krew się zamieniła.

Potem zaczęły się rozmaite inne plagi i kary sypać na Egipt. Miliony żab, much, komarów, szarańczy i innych zwierząt okryły pola i wdzierały się do mieszkań, a nawet pełno ich było w pałacu królewskim. Bydło padało dotknięte zaraźliwą chorobą. Ludzie i zwierzęta dostawali wrzodów. Grad gwałtowny spustoszył plony na polach, a w końcu przez trzy dni taka panowała ciemność, że jeden drugiego nie widział.

PYTANIE: Co uczynił Mojżesz, gdy Faraon ludu izraelskiego puścić nie chciał? Jakie plagi spadły na Egipt?

28. Baranek wielkanocny i wyjście z Egiptu.

Faraon, przestraszony temi plagami, zawołał Mojżesza i rzekł do niego: "Niech sobie odejdą Izraelici, atoli niech pozostawią bydło i owce!" Mojżesz atoli odpowiedział: "Wszystkie trzody z nami pójdą, tak że i jedno kopyto nie pozostanie." Wtedy rzekł Faraon, pełen gniewu: "Idź mi precz z oczu i nie przychodź więcej, bo jeżeli raz jeszcze przyjdiesz, umrzesz." Mojżesz odpowiedział: "Ty mi sam przyjsć każesz. W dni kilka o północy umrą wszyscy pierworodni synowie Egipcyan, a u Izraelitów nawet pies nie zaskowyczy. Wtedy będziesz nas nawet prosił, abyśmy odeszli."

Przyszła noc, o której mówił Mojżesz do Faraona. Izraelici dostali nakaz, aby się przysposobili do podróży. Każdy ojciec rodziny obowiązany był zabić jagnię, tak zwanego baranka wielkanocnego, nie mającego żadnej

ułożności, którego potem pieczonego jedli Izraelici, aby się pokrzepić na drogę. Krwią baranka obowiązani byli Izraelici pomazać drzwi domów. Bóg albowiem rzekł do Mojżesza: “W nocy śmiercią zgładzę wszystkich pierworodnych synów Egipcyan; wasze atoli domy aniół śmierci ominie, jeżeli na nich krew widzieć będę.”

Północ nadeszła. I oto pobił Pan wszystkich pierworodnych synów Egipcyan, od najstarszego syna królewskiego aż do syna najuboższego wyrobnika. Wszczął się z tej przyczyny płacz i narzekanie po wszystkich domach. Król jeszcze tej samej nocy wezwał do siebie Mojżesza i prosił go, aby Izraelici jak najprędzej Egipt opuścili. Izraelici też, zabrawszy z sobą bydło i owce, wyszli z Egiptu.

UWAGA: Baranek Wielkanocny był figurą owego Niepokalanego Baranka, który aby nas wykupić od śmierci wiecznej, dał się zabić na krzyżu i w Przenajświętszym Sakramencie ołtarza ciało i krew swoją nam pożywać daje.

PYTANIE: Jaką plagę zesłał Bóg w końcu na Egipcyan? Co zaś Bóg kazał Izraelitom zrobić? Czy Faraon po tej pladze puścił lud izraelski?

29. Izraelici przechodzą przez morze Czerwone.

Izraelici przyszliz nad morze Czerwone. Faraon tymczasem zaczął żałować, że pozwolił na wyjście Izraelitów. Zebrał tedy wojsko i ruszył w pogoń za nimi. Dogonił ich w nocy nad morzem Czerwonem. Izraelici przełękli się bardzo i wołali do Boga o pomoc. Mojżesz rzekł: “Nie bójcie się, gdyż Pan za was walczyć będzie.” I wyciągnął na rozkaz Boży łaskę nad mo-

rzem, a oto powstała jasność dla Izraelitów, morze rozstało się na dwie części, tak iż środkiem, jakby między dwoma murami, suchą nogą przejść było można. Izraelici też przeszli przez środek morza, a ani stóp nie zamoczyli.

Rano zobaczył Faraon zdumiony, co się stało. Nie namyślając się długo, wszedł z wojskiem w otwartą drogę przez środek morza. Gdy był na połowie drogi,



wszczęła się okropna burza, pioruny biły w jego żołnierzy, druzgocąc wozy. Mojżesz podniósł na rozkaz Boży laskę nad morzem, a oto rozdzielone wody złączyły się z sobą i zatopiły wszystko wojsko Faraonowe.

UWAGA: Przejście przez Czerwone morze było figurą chrztu św. Droga z niewoli Faraonowej w kraj obiecany

wiodła jedynie przez wody morza Czerwonego. Tak też jedynie przez wodę chrztu św. zdołamy się wyswobodzić z pod panowania szatana i dostać się do nieba.

PYTANIE: Jaki cud uczynił Bóg dla Izraelitów przy przejściu przez morze Czerwone? Jak ukarał Faraona z jego wojskiem?

30. Cuda Boże na puszczy.

Izraelici przyszli na pustynię, gdzie dawniej Mojżesz pasał owce. Tam nie mieli nic do jedzenia. Dobry Bóg spuszczał im co dzień rano z nieba mannę. Były to maleńkie białe ziarenka, które smakowały jak chleb z miodem. Tą manną żywił Bóg 40 lat Izraelitów na pustyni.

W niektórych miejscach na pustyni nie było wcale wody. Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: „Weźmij łaskę i uderz w skałę, a popłynie woda.” Mojżesz tak uczynił, a wnet popłynęła woda strumieniem ze skały.

UWAGA: Manna, spadająca codzień z nieba i utrzymująca żywot doczesny Izraelitów, była figurą owego prawdziwego niebieskiego chleba, który zstępuje codziennie we Mszy świętej z nieba i żywi duszę na żywot wieczny. Woda zaś, wydobywająca się obficie ze skały, wyrażała owe obfite łaski, które na nas spływają z Sakramentów, od Jezusa Chrystusa ustanowionych.

PYTANIE: Czem żywił Bóg Izraelitów na puszczy? Zkąd na rozkaz Boga wydobywał Mojżesz wodę?

31. Bóg daje dziesięcioro przykazań na górze Synai.

Izraelici przyszli pod górę Synai. Rozbili tam namioty, aby dłużej pozostać. Mojżesz wstąpił na górę.

Tam objawił mu się Bóg i rzekł do niego: “Dziś i jutro niech sobie wszyscy szaty wypiorą i niech się przysposobią, jakoby na wielkie święto. Trzeciego zaś dnia, gdy trąby zabrznią, niech wszyscy przyjdą pod górę.”

Trzeci dzień nadszedł. Rano zaczęło grzmieć i błyskać i głos trąby się odezwał. Czarny obłok zakrywał całą górę, która się trzęsła i jakoby ogniem gorzała. Głos trąby rozlegał się coraz głośniejsze. Izraelici, siedzący w namiotach, lękali się bardzo. Mojżesz zaprowadził ich na górę. Nagle uciszyło się wszystko, a Bóg przemówił z obłoku następującymi słowy:

I. Jam jest Pan, twój Bóg. Nie będziesz miał bogów cudzych przede mną; nie uczynisz sobie obrazu, i nie będziesz mu się kłaniał. II. Nie będziesz brał imienia Pana Boga twego nadaremno. III. Pamiętaj, abyś dzień święty święcił. IV. Czcij ojca twego i matkę twoją, aby ci się dobrze działo i abyś żył długo na ziemi. V. Nie zabijaj. VI. Nie cudzołóż. VII. Nie kradnij. VIII. Nie mów naprzeciw bliźniemu twemu fałszywego świadectwa. IX. Nie pożądaj żony bliźniego twego. X. Ani domu, ani wołu, ani osła, ani żadnej rzeczy, która jego jest.

Lud drżący stał pod górą i wołał z uszanowaniem: “Spełnimy wszystko, co Pan powiedział.”

Wszedł potem Mojżesz na górę, a Bóg dał mu dwie kamienne tablice, na których były te przykazania napisane.

Dziesięcioro tych przykazań są i dla nas napisane. Wypełniamy je tedy wiernie przez całe życie.

PYTANIE: Gdzie Pan Bóg ogłosił Izraelitom swoje prawo? Naucz się tych przykazań na pamięć.

32. Niewdzięczność Izraelitów w pustyni i zgon Mojżesza.

Izraelici często przekraczali dziesięcioro przykazań Bożych, choć przyrzekli uroczyście je wypełniać i choć tak często cudownie im Bóg pomagał. Nieraz szemrali przeciw Bogu, a zdarzyło się nawet, że ulali sobie złotego cielca, kłaniając mu się jako Bogu. Za karę wszyscy Izraelici, oprócz kilku, którzy nie szemrali, umarli



w pustyni, a dopiero ich potomkowie weszli do ziemi obiecanej.

Razu pewnego gdy zaczęli szemrać przeciw Bogu i Mojżeszowi, spuścił Bóg na nich węże jadowite, których ukąszenie palące było. Węże one pokąsały wielu bardzo, a ci umierali w strasznych boleściach. Przejęty

zalem lud udał się do Mojżesza i rzekł: „Zgrzeszyliśmy, żeśmy mówili naprzeciw Panu i tobie. Proś, aby oddalił od nas te węże.” Mojżesz pełen miłości i cierpliwości, spełnił ich życzenie i modlił się za ludem, a Pan rzekł do niego: „Uczyni węża miedzianego i wystaw go na drzewu, kto ukąszony nań wejrzy, żyć będzie”. Uczył tedy Mojżesz, jako Pan rozkazał, a wszyscy którzy ukąszeni byli, a na węża miedzianego wejrzeli, byli uzdrowieni.

Mojżesz umarł na pustyni. Krótko przed śmiercią zaprowadził go Bóg na wysoką górę i pokazał mu w dali ziemię Kananejską czyli ziemię obiecaną.

UWAGA: Wąż miedziany był figurą Odkupiciela, wywyższonego na drzewie krzyża. A którzy z wiarą nań spoglądają, tych on leczy rany, zadane im od węża piekielnego.

PYTANIE: Czy Izraelici wypełniali przykazania dane im na górze Synaj? Co robili? Jak ich Bóg za to ukarał? Co na ich prośby uczynił Mojżesz?

33. Izraelici w ziemi obiecanej.

Za Bożą pomocą weszli Izraelici do ziemi obiecanej, dla tego tak zwanej, ponieważ Bóg przyrzekł Abrahamowi, Izakowi i Jakóbowi, że ich potomkowie dostaną tę ziemię w posiadanie. Kraina ta zwana jest obecnie Palestyną lub ziemią Świętą.

Powodziło się Izraelitom w tym kraju bardzo dobrze, ale cóż kiedy często zapominali o Bogu i o Jego świętych przykazaniach, a natomiast kłaniali się nierozumnym bóżkom. Wtedy oddawał ich Bóg na pewien czas w moc nieprzyjaciół. Moabici i Filistynowie naj-

więcej Izraelitów uciskali. Gdy się jednak Izraelici nawracili do Boga, wtedy im posyłał na pomoc dzielnych mężów. Ci zwali się sędziami, ponieważ podczas pokoju lud sądzili. Najślawniejsi sędziowie byli: Geleon, Samson i Samuel. Samson był tak silnym, że rwał grube powrozy jak nitki.

Później zarządzili królowie Izraelitami. Pierwszym królem był Saul, drugim Dawid, a trzecim Salomon, który był bardzo mądrym.

PYTANIE: Dokąd weszli Izraelici? Czy się im w tym kraju powodziło? O czym często zapominali? Co robili? Jak ich Bóg karał? Co czynił Pan Bóg, gdy się nawracali? Wymień trzech najślawniejszych sędziów i królów izraelskich? Co wiesz o Samsonie? co o Salomonie?

34. Dawid walczy z olbrzymem Goliatem.

Ojciec Dawida mieszkał w miasteczku Betlejem, gdzie się później narodził Jezus Chrystus. Dawid pasał owce ojcowe. Zdarzyło się, że Filistynowie napadli na ziemię Izraelską. Na ich czele stał Goliat, który był bardzo wysokim i mocnym. Taki człowiek nazywa się olbrzymem. Ten szydził z Izraelitów i wołał: "Obierzcie sobie męża, a ten niech walczy ze mną. Jeżeli mnie zabije, zostaniemy waszymi niewolnikami, lecz jeżeli ja go zabiję, wtedy wy będziecie nam poddani." Nikt z Izraelitów nie chciał walczyć z tym olbrzymem.

Dowiedział się o tem Dawid. Ten postanowił, choć był jeszcze młodzieniaszkiem, walczyć z Goliatem za cześć Boga i za ojczyznę. Wziął tedy kij, pięć gładkich kamieni i procę. Poczem wystąpił do boju. Goliat naśmiewał się z pacholęcia, atoli Dawid tak celnie

rzucił kamieniem z procy, że Goliat, ugodzony w czoło, padł na ziemię. Wtedy przystąpił bliżej Dawid, dobył jego miecza i uciął mu głowę. Tak tedy za Bożą pomocą pokonał słaby Dawid wielkiego olbrzymia i ocalił ziemię ojczyzną, gdyż przerażeni Filistynowie uciekli.

Dawid po śmierci Saula został królem izraelskim! Rządził pobożnie i mądrze przez lat 40. Naznaczył po sobie syna swego Salomona, który w Jeruzaleмі zbudował wspaniałą i kosztowną kościół.

UWAGA: Dawid, z którego pokolenia pochodził Zbawiciel, zwany dla tego synem Dawidowym, przedobrażał Zbawiciela tem, że się urodził w mieście Betlejem, przepędził młody wiek w ukryciu i poniżeniu, odniósł zwycięstwo nad strasznym nieprzyjacielem ludu Bożego i był królem i prorokiem.

PYTANIE: Kto był Dawid? Co pamiętnego uczynił w młodości swojej? Jak rządził? Co zbudował Salomon w Jeruzaleмі?

35. O prorokach izraelskich.

Bóg posyłał Izraelitom mężów, zwanych prorokami. Napominali oni lud do dobrego i uczyli, że jeżeli Izraelici będą Bogu posłuszni, to im dobrze się będzie powodziło, ale srogie kary na nich spadną, jeżeli kłaniać się będą fałszywym bogom. Przepowiadali też przyjście Zbawiciela świata.

Sławnym prorokiem był Eliasz. Jego uczniem był prorok Elizeusz. Razu pewnego naśmiewali się z niego swawolni chłopcy, dla tego że był łysym. Za to ukarał Bóg ciężko tych niegodziwych chłopaków, gdyż wnet przyszły dwa niedźwiedzie, które 42 niesfornych chłopaków rozszarpały.

Później powstał prorocy: Izajasz, Jeremiasz, Ezechiel i Daniel, którzy napisali księgi z proroctwami. Oprócz tego było dwunastu mniejszych proroków.

UWAGA: Niech wam to będzie nauką, kochane działki, abyście się nie naśmiewali z ludzi ułomnych, nieszczęśliwych i starców, bo i was Bóg ukarze ciężko, jeżeli rodziców, kapłanów, nauczycieli i w ogóle starszych osób szanować nie będziecie.

ZADANIE: Co robili u Izraelitów prorocy? Kto się naśmiewał z Elizeusza? Jak zostali ci niegodziwi chłopcy ukarani?

36. Izraelici w niewoli

Nie nie pomogło, choć prorocy Izraelitów upominali. Izraelici czyli Żydzi, jak ich później zwano, nie wypełniali przykazań Bożych i często pogańskim bógom się kłaniali. Za to podał ich Bóg w moc nieprzyjaciół. Asyryjczycy i Babilończycy gnębili srodze Izraelitów, a nawet wypędzili ich z Palestyny w obce kraje. Po długich dopiero latach niewoli wrócili do swej ojczystej ziemi. Ale i tu ich wciąż różne narody napadały. Uciemieżał ich mianowicie Antyoch, król syryjski, aż w końcu dostali się pod panowanie Rzymian, którzy cały świat opanowali.

PYTANIE: Pod czyje panowanie dostali się w końcu Żydzi?

37. Wszyscy dobrzy ludzie błagają o Zbawiciela.

Źle było u Żydów, ale gorzej jeszcze działo się u innych narodów, które wszystkie były pogańskimi. Poganie czyli bałwochwalcy są to tacy ludzie, którzy wyrabiają sobie bożyszcza z drzewa, gliny, kamienia lub

z czego bądź i uważają je za bogów, tj. oddają im cześć boską. Te bożyszcza były podobne do ludzi i do zwierząt. Bożyszcza takie nie mają żadnej władzy, gdyż nie widzą i nie słyszą. Poganie tym bóżkom ofiarowali ludzi na ofiarę, a często nawet niewinne dzieci, które albo w ziemię zakopywali albo wrzucali w środek kruszcowego bałwana, gdzie się palił ogień. Dziaćki krzy-
czały i ginęły marnie. Widzicie zatem, jak to źle dawniej było i że teraz jest lepiej.

Tylko bardzo szczupła liczba Izraelitów i pogan żyła bogobojnie. Ci smucili się, że ludzie tak źle żyją i Boga obrażają, dla tego prosili ustawicznie o zesłanie Zbawiciela, któryby odkupił ludzi z grzechu i nauczył, jak żyć mają. Dobry Bóg wysłuchał tych modlitw i zesłał na świat swego syna Jezusa Chrystusa. Ten był od wieków u Boga Ojca w niebie, atoli aby wyrwać ludzi z upadku, zstąpił z nieba na ziemię i stał się dla naszego zbawienia człowiekiem, a nawet małym dzie-
cięciem.

Druga część Historii Świętej czyli Nowy Zakon opisuje urodzenie, nauki, mękę i śmierć

JEZUSA CHRYSTUSA.

PYTANIE: Co się działo u pogan krótko przed narodzeniem Pana Jezusa? O co się dobrzy ludzie modlili?





CZĘŚĆ II.

Historia Nowego Testamentu.

1. Zwiastowanie narodzenia Jana Chrzciciela.

W miasteczku krainy Judzkiej żył kapłan, imieniem Zacharyasz. Jego żona zwała się Elżbieta. Oboje byli sprawiedliwi i wypełniali wiernie Boże przykazania. Smucili się bardzo, że nie mieli dzieci. Modlili się często do Boga, aby im dał syna. Modlitwa ich zdawała się być nadaremna. Oboje już byli podeszli w latach. Miasto stołeczne ziemi Żydowskiej zwało się Jeruzolimą. W tem mieście znajdowała się wspaniała świątynia. W niej stał ołtarz kadzenia a po jednej stronie onegoż złoty świecznik o siedmiu ramionach, a po drugiej stół z chlebami pokładnemi. Razu pewnego odprawował służbę Bożą Zacharyasz w miejscu tem świętem. Wtem nagle pokazał mu się anioł. Był to archanioł Gabryel. Zacharyasz przeląkł się na jego

widok, atoli anioł rzekł do niego: „Nie bój się, Zacharyaszu. Twoja modlitwa jest wysłuchana. Elżbieta, żona twoja, będzie miała syna, którego masz nazwać Janem. Będzie on twoją pociechą, gdyż będzie wielkim przed Panem. On będzie przed urodzeniem napełniony Duchem świętym. On wielu Izraelitów nawróci do Boga i będzie poprzednikiem Zbawiciela.”

PYTANIE: Kim miał być obiecany przez anioła Jan?

2. Zwiastowanie Narodzenia Jezusa.

W miasteczku Galilejskiem Nazaret żyła uboga dziewczica, imieniem Marya. Ubogą była w do-
bra doczesne, ale bardzo bogatą w najpiękniejsze cnoty.

Razu pewnego gdy się modliła ta bogobojna panna w izdebce, zjawił się przed nią archanioł Gabryel, mówiąc: „Bądź pozdrowiona Maryo! łaskiś pełna, Pan z tobą, błogosławionaś ty między niewiastami.”

Marya słysząc to, zatrwożyła się wielce. Anioł zaś tak dalej mówił: „Nie bój się Maryo! Duch święty zstąpi na cię i porodzisz syna, i dasz mu imię Jezus. Ten będzie wielki a będzie zwan sy-



nem Najwyższego. I da mu Pan Bóg stolicę Dawida, a królestwu jego nie będzie końca". Marya odrzekła pokornie: "Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego." Wtedy anioł się oddalił.

PYTANIE: Gdzie żyła Marya Panna? Jaką ona była? Kto do niej się zjawił podczas modlitwy? Co jej zwiastował? Co wyrzekła Najśw. Marya Panna wysłuchawszy poselstwa Anioła?

3. Nawiedzenie Najśw. Maryi Panny.

Elżbieta, żona kapłana Zacharyasza, była ciotką Panny Maryi. Skoro się tedy anioł oddalił, powstała i poszła Marya skwapliwie do pobożnej ciotki Elżbiety, aby jej oznajmić o objawieniu anioła i że ma być matką syna Bozego.

Elżbieta, widząc Maryą idącą, wyszła jej naprzeciw a pozdrowiwszy ją, rzekła: "Błogosławionaś między niewiastami i błogosławion owoc żywota twego! A z kąd mi przysłała ta łaska, że matka Pana mego mnie nawiedza?" Elżbieta wiedziała już przez Ducha świętego o zwiastowaniu anioła.



Marya, uradowana pozdrowieniem Elżbiety, zanu-

ciła pieśń wzniostą zwaną „Magnificat”, tak się zaczęła: „Wielbij duszo moja Pana i rozradował się duch mój w Bogu, w Zbawicielu moim, iż wejrzał na niżkość służebnicy swojej. Odtąd błogosławioną zwać mnie będą wszystkie narody, gdyż wielkie uczynił mi rzeczy, który możny jest, i święte imię jego.”

Marya pozostała przez kilka tygodni u Elżbiety. Spędzały razem ten czas na modlitwie i pobożnych rozmowach.

PYTANIE: Dokąd poszła Marya po oddaleniu się Anioła? Co tam przez kilka tygodni razem z ciotką Elżbietą robiła?

4. Św. Józef przybrany ojciec i opiekun Jezusa.

Marya wróciła znowu do Nazaretu. Tam żył ubogi, bogoboju i pracowity cieśla, imieniem Józef. Był on oblubieńcem, zaślubionym Najświętszej Maryi Pannie. Temu objawił się anioł we śnie, mówiąc: „Józefie, nie opuszczaj Maryi, ale weźmij ją do siebie! Ona będzie matką Syna Bożego.” Józef uczynił, jak mu anioł rozkazał. Wziął Maryę do siebie, aby później Dzieciątko Boże żywić i pielegnować. Dla tego zowie się św. Józef przybrany ojciec i opiekunem Jezusa. Józef i Marya żyli ze sobą tak świątobliwie, jak aniołowie w niebie.

UWAGA: Św. Józef jest patronem dzieci, dla tego też dzieci prosić go powinny o wstawienie się do Boga.

PYTANIE: Kto miał być opiekunem Najśw. Panny i Dzieciątka Jezus?

5. Narodzenie Jezusa.

Po jakimś czasie poszli Marya i Józef do miasteczka Betlejem. Ponieważ w mieście było bardzo

wiele ludzi, przeto nie mogąc dostać gospody, udali się za miasto do stajenki. I tam oto w nocy porodziła przeczysta Dziewica Zbawiciela świata, tam się narodził JEZUS CHRYSTUS, Syn Boży. Szczęśliwą była Marya, widząc miłą Boską Dziecinę. Uwinąwszy Dziecię w pieluszki, położyła w żłobie.



Tej samej nocy pobożni pasterze czuwali w polu nad trzodami. Tym objawił się anioł Boży, mówiąc: “Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam wesele bardzo wielkie, że dziś w nocy narodził się Chrystus Pan. Idźcie, a znajdziecie niemowlętko, położone w żłobie. To jest dziecię Jezus.” Ledwie to anioł powiedział, a zaraz ukazało się mnóstwo wielkich aniołów, wielbiących Boga i śpiewających: “Chwała Bogu na wysokości, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli.”

Pasterze poszli do stajenki i znaleźli tam w żłobie dziecko Jezus, a przy niem Maryą i Józefa. Nie mogli się dość napatrzeć na milutką dziecinę. Oddawszy małemu Jezusowi pokłon i chwając Boga, wrócili do swego zajęcia.

UWAGA: Dzieciatko Jezus i dla nas się narodziło. Cieszymy się tedy z Jego narodzenia i oddawajmy Mu pokłon i dziękczynienie.

PYTANIE: Dokąd Marya z Józefem poszli? Czego tam nie mogli dostać? Gdzie otrzymali schronienie? Co się w stajence stało? Co uczyniła Marya z nowo narodzonym Panem Jezusem? Kto zwiastował pasterzom o narodzeniu Pana Jezusa? Co pasterze uczynili?

6. Ofiarowanie Jezusa w kościele.

Gdy już Jezus miał 40 dni, zanieśli go Marya i Józef do świątyni w Jerozolimie, aby go Bogu ofiarować. Marya dziękowała Bogu, że jej dał Boskie Dziecię i przyrzekła je dla Boga wychować. Dla świątyni ofiarowała w ubóstwie swoim parę gołębi.

Znajdował się tam w świątyni świątobliwy starzec, imieniem Symeon. Ten poznał z Ducha św., że Dziecię Jezus jest Synem Bożym



Zbawicielem świata. Wziął zatem Dziecię na ręce i powiedział: "Teraz chętnie chcę umrzeć, gdy oczy moje oglądały Zbawiciela świata, który pogan oświeci a lud izraelski chwałą nappełni."

Przyszła też i Anna pobożna i podeszła w leciech wdowa, która prawie wciąż w świątyni przebywała, modląc się wiele i poszcząc. Za to Bóg zgotował jej przed śmiercią tę wielką radość, że mogła oglądać i wielbić Zbawiciela. Anna chwaliła Boga za tę osobliwą łaskę i opowiadała innym pobożnym ludziom, oczekującym przyjscia Zbawiciela, iż Go już widziała.

PYTANIE: Co uczynili Marya z Józefem, gdy Pan Jezus miał 40 dni? Kto się znajdował w świątyni? Co powiedział Symeon, zobaczywszy Dziecię Boże? Kto oprócz Symeona przybył do świątyni? Co potem pobożna Anna opowiadała ludziom?

7. Pokłon mędrców ze Wschodu.

Wybrało się też w drogę trzech mądrych i świętobliwych królów z dalekiej krainy wschodniej, aby poszukać Jezusa i pokłon mu oddać. Ujrzeni oni bowiem na niebie wielką i płomienistą gwiazdę, a z niej poznali, że się już narodził Zbawiciel świata. Szli ci trzej królowie za tą gwiazdą i przyszli do Judei czyli ziemi żydowskiej. Nie wiedząc, gdzie szukać nowonarodzonego Zbawiciela, udali się do głównego miasta Jeruzolimy. Tam zapytali się króla Heroda: "Gdzie się urodził Zbawiciel, gdyż przybyliśmy, aby mu pokłon oddać?"

Okrutny Herod słysząc to, zatrwożył się wielce, gdyż jako zły człowiek, obawiał się Zbawiciela. Ponieważ nie wiedział, gdzie się Jezus urodził, przeto zwołał

kapłanów i uczonych w piśmie, aby ich się o to zapytać Ci powiedzieli, że według ksiąg prorockich Zbawiciel tylko w Betlejem mógł się narodzić. Posłał tedy Heród mędrców do Betlejem, mówiąc: "Szukajcie pilnie dziecięcia, a skoro znajdziecie, to i mnie o tem powiedźcie, abym i ja mu się pokłonił." W sercu atoli myślał inaczej, gdyż chciał Dzieciątko Boże zabić, dla tego chciał o Niem bliższą powziąć wiadomość.

Królowie wyszli z Jerozolimy, aby iść do Betlejem. Zaraz za miastem pokazała im się znowu gwiazda, która im była poprzednio zniknęła. Gwiazda ta zaprowadziła ich aż do Betlejem, gdzie stanęła prosto nad stajenką. Królowie, pełni radości, zobaczywszy Maryą, Józefa i Dziecię Jezus, pokłouili Mu się, i złożyli w darze: złoto, kadzidło i mirę.

Trzej Królowie — monarchowie,

Składają Ci dary:

Jakież może — dobry Boże,

Dziecko dać ofiary?

Lecz o Panie — wiem co stanie

Za mirę i złoto,

Serce czyste — promieniste,

Składam Ci z ochotą.

PYTANIE: Jacy ludzie po pasterzach oddali cześć nowo-narodzonemu Jezusowi? Zkąd przyszli? Co ujrzeli na niebie? Do kogo po drodze wstąpili, ażeby się zapytać, o nowo narodzone Dziecię? Co zrobił Heród? Co potem rzekł do mędrców? Co zaś myślał w sercu? Jakie złożyli dary królowie nowo narodzonemu Jezusowi?

8 Ucieczka do Egiptu.

Bóg przestrzegł królów we śnie, aby nie wracali do

Heroda, gdyż ten chciał Jezusa zabić. Wrócili tedy królowie inną drogą do domu.

Heród tymczasem czekał niecierpliwie na przyjście królów, chcąc się od nich o Jezusie dowiedzieć. Gdy dosyć długo czekał a nie przychodzili, wtedy tak do siebie mówił: "Chociaż mi nie powiedziano, które dziecko jest Jezusem, jednak nie zostanie on przy życiu." Wydał tedy rozkaz, aby w Betlejem i w okolicy pozabijano wszystkie chłopięta, które jeszcze dwóch lat nie mają. Między te mi, myślał sobie Heród, będzie się Jezus znajdował. Zamiar jego atoli się nie udał.

W nocy przed ową rzezią objawił się anioł we śnie Józefowi i powiedział: "Wstań, weźmij Dziecię i



Matkę i uciekaj do Egiptu, gdyż Heród chce Jezusa zabić." Józef wstał zaraz i jeszcze wśród ciemnej nocy udał się w podróż do Egiptu.

PYTANIE: Kto przestrzegł królów, ażeby do Heroda nie wracali? Dlaczego? Co Pan Bóg kazał przez aniołów uczynić Józefowi, gdy Heród chciał zabić Pana Jezusa? Dokąd się udał Józef?

9. Rzeź młodziaków w Betlejem.

Ledwie Józef Betlejem opuścił, a już przyszli siepacze na rozkaz bezbożnego Heroda. Porywali ci okru-

tnicy niemowlęta matkom i zabijali je w sposób okropny.

Był tam płacz wielki i jęki straszliwe, atoli umęczone dzieci źle na tem nie wyszły. Poniósłszy śmierć bolesną dla Jezusa, czyste weszły do nieba, gdzie Dzieciątko Jezus na wieki wychwalają. Zowią się “młodziankami”, ponieważ w młodym bardzo wieku męczeńską śmiercią poginęły.

UWAGA: Módlcie się do nich, kochane dzieci, gdyż te niewiniątka wiele znaczą w niebie, a Pan Jezus chętnie ich prośby wysłucha.

PYTANIE: Co uczynił Heród po ucieczce Józefa?

10. Józef powraca z Jezusem i Maryą do Nazaretu.

Bóg ukarał wkrótce okrutnego Heroda. Brzydkie wrzody okryły jego ciało, a robactwo żywcem go toczyło, aż wreszcie nędzną duszę w okropnych wyzionął boleściach. Tak karze Bóg bezbożnych grzeszników.

Gdy już Heród nie żył, wtedy znowu ukazał się anioł we śnie Józefowi w Egipcie, mówiąc: “Wracaj do ojczyzny, gdyż Heród umarł.” Józef posłuszny rozkazowi, wrócił do Nazaretu i zamieszkał tam z Jezusem i Maryą.

PYTANIE: Jak Bóg ukarał wkrótce Heroda? Dokąd wrócił Józef z Jezusem i Maryą po śmierci Heroda?

11. Dwunastoletni Jezus w świątyni Jerozolimskiej.

Gdy Jezus miał lat dwanaście, wzięli go rodzice z sobą na święta wielkanocne do Jerozolimy. Tam w Je-

ruzalem, mieście stołecznem, wznosiła się wielka i wspa-
niała świątynia Pańska. Droga z Nazaretu do Jerozo-
limy była daleką i uciążliwą, ale Pan Jezus szedł z o-
chotą do domu Ojca Swego Niebieskiego. Gdy się
święta skończyły, odeszli Marya i Józef z innymi piel-
grzymami, a dopiero w drodze spostrzegli, że nie było
z nimi Jezusa. Zaczęli go tedy załośni szukać między
znajomymi a nie zna-
lazszy go, wrócili do
Jeruzalem, gdzie go po
trzech dniach znaleźli w
świątyni, siedzącego po-
między starszymi i u-
czonymi w piśmie mę-
żami. Pan Jezus od-
powiadał na ich pytania,
i sam też im zadawał ró-
żne zagadnienia, tak iż
się wszyscy chłopięciu
wielce dziwili. Marya
rzekła do niego: "Sy-
nu, cóżeś nam uczynił?
Oto przez trzy dni, peł-
ni boleści, szukaliśmy
ciebie." Jezus odpowie-
dział łagodnie i mile: "Czemuście mnie szukali? Czyż
nie wiedzieliście, że potrzeba, abym był w domu Ojca
mojogo?"



Potem wrócił z rodzicami do Nazaretu, gdzie im
był posłuszny, wam na przykład i zachętę, kochane dzie-
ci. Pomnażał się też w mądrości i łasce, tak że nietyl-

ko Bóg, ale i wszyscy ludzie dobrej woli coraz to bardziej go kochali.

Jezusek mędrcom w dwunastem lecie
Pismo wykładał z pamięci,
O niech ten przykład, kochane dziecię,
Do nauk ciebie zachęci.

PYTANIE: Co zrobili rodzice, gdy Pan Jezus miał lat 12?
Co robił Pan Jezus w kościele? Co potem się stało?

12. Jan Chrzciciel wzywa do pokuty.

Jan, syn kapłana Zacharyasza i Elżbiety, stał się świętym mężem. Mieszkał on na puszczy w samotności, gdzie pędził bardzo surowe życie. Odzieżą jego był płaszcz z wielbłądziej sierci, przewiązany powrozem. Napojem jego była woda, a pożywieniem szarańcze i miód leśny. Był Jan na to posłany, aby przepowiedział przyjście Jezusa, Zbawiciela świata. Gdy tedy się zbliżył czas, że Jezus miał wystąpić z nauką i cudami swemi, wtedy Jan nad rzeką Jordanem zaczął miewać kazania do zgromadzonego ludu. Wzywał wszystkich do pokuty, oznajmując, że królestwo Boże się zbliża, tj. że niedługo wystąpi Zbawiciel, który nauczy ludzi, co mają czynić, aby osiągnęli królestwo niebieskie. Aby przygotować ludzi na przyjście Chrystusa, chrzcił ich Jan wodą, mówiąc: "Ja was chrzczę tylko wodą ku pokucie, ale ten, który po mnie przyjdzie, będzie was chrzcił Duchem świętym na odpuszczenie grzechów waszych." Słowa Jana skruszyły niejednego grzesznika, tak iż wielu z słuchających go, porzucało grzechy swoje, oczekując z utęsknieniem przyjścia obiecanego Mesjasza.

PYTANIE: Gdzie mieszkał Jan Chrzciciel? Czem się żywił? Co robił? Co robili ci, co go słuchali?

13. Chrzest Jezusa.

Gdy Jezus skończył lat trzydzieści, wtedy udał się do Jana, aby tenże go ochrzcił. Jezus jako człowiek był bez grzechu, a jako Syn Boży był niewypowiedzianie świętym, dla tego nie potrzebował chrztu ku pokucie, jak inni ludzie. Atoli Pan Jezus jako Zbawiciel świata, wziął grzechy wszystkich ludzi na siebie, dla tego rozkazał mu Bóg Ojciec, aby się dał ochrzcić od Jana. Jan nie chciał ochrzcić Jezusa, mówiąc: "Ja potrzebuję chrztu od Ciebie a Ty do mnie przychodzisz?" Jezus na to rzekł: "Czyń co mówię, gdyż Bóg tak rozkazał." Wtedy Jan ochrzcił Jezusa. Gdy chrzczył, otworzyły się niebiosy i Duch Święty zstąpił Nań w postaci gołębicy, a głos Boga Ojca z nieba był słyszany: "Ten jest Syn mój miły, w którym sobie upodobałem". I otóż po raz pierwszy objawiła się ludziom Trójca przenaświętsza, i odtąd poznał świat naocznie, że Jeden jest Bóg w trzech osobach: Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Św.

PYTANIE: Od kogo i gdzie Pan Jezus był ochrzcony? Ile miał lat? Co przy tym chrzcie szczególnego się stało?

14. Jezus występuje publicznie, jako Zbawiciel.

Wkrótce potem wystąpił Jezus publicznie. Chodził po ziemi żydowskiej, nauczał i cudami dowodził, że jest zesłanym z nieba Zbawicielem, że zatem ludzie powinni w Niego wierzyć i czynić pokutę, aby mogli wniknąć do królestwa Bożego. Nie bowiem zmazanego i nieczystego nie wnijdzie do Królestwa Niebieskiego.

Miał też Jezus uczniów, z tych było dwunastu, zwa-

nych Apostołami. Imiona tych Apostołów są następujące: Andrzej, Jan, Szymon, zwany później Piotrem, Filip i Bartłomiej; Jakób, Tomasz, Mateusz, Jakób młodszy, Tadeusz, Szymon i Judasz Iszkaryot.

UWAGA: Andrzej był pierwszym Apostołem Chrystusa, Jana Jezus najwięcej kochał, ale Piotr był głową Apostołów i rządził po wniebowstąpieniu Jezusa Kościołem świętym. Następcy Piotra św. rządzą po dziś dzień Kościołem Bożym i nazywają się papieżami.

PYTANIE: Co czynił Pan Jezus po chrzcie swym?

15. Cud w Kanie Galilejskiej.

Pierwszy cud uczynił Jezus w miasteczku Kana. Obchodzono tam wesele. Jezus i Marya byli też na to wesele zaproszeni, gdyż państwo młodzi byli z nimi w pokrewieństwie. Oblubieńcy nie byli bogaci, to też na uczcie weselnej wyszło niedługo wino, którego zapas był niewielki. Marya baczna i troskliwa wnet to spostrzegła, dla tego litując się nad nimi, rzekła do Jezusa: „Wina nie mają”, prosząc temi słowy, aby zaradził niedostatkowi. On atoli odpowiedział: „Godzina moja jeszcze nie nadeszła”, co znaczyło, że ma trochę poczekać a niebawem dopomoże. Wtedy Marya rzekła do służów: „Co wam powie, uczynicie.”

I stało tam sześć kamiennych stągwi, zawierających każda dwa lub trzy wiadra. Jezus rzekł: „Napełnijcie te stągwie wodą!” I napełnili je aż do wierzchu. Wtedy rzekł Jezus: „Czerpajcież teraz, a doniesiecie przełożonemu wesela!” Ten skosztowawszy przekonał się, że to jest wyborne wino. I zadziwił się, nie

wiedząc, zkaąd się wzięło wino tak dobre. Wkrótce dowiedzieli się o tym cudzie wszyscy goście weselni i uwierzyli w Jezusa, a mianowicie jego uczniowie. Ten to pierwszy cud uczynił Pan Jezus w Kanie Galilejskiej.

PYTANIE: Gdzie uczynił Pan Jezus pierwszy cud? Jaki to był cud? Na czyją prośbę uczynił go Pan Jezus?

16. Jezus Chrystus wypędza handlujących z kościoła.

Jezus Chrystus z Kafarnaum przyszedł do Jerozolimy na obchód świąt Wielkanocnych. Wchodząc do kościoła, w zewnętrznym jego przysionku spostrzegł siedzących przy stołach wekslarzów i mnóstwo innych ludzi, sprzedających i kupujących woły, owce, gołębie i inne rzeczy potrzebne do ofiar. Uczyniwszy jakoby bież z powrozków, wypędził wszystkich; powyganiał owce, i woły, pieniądze bankierów rozsypał i poprzewracał stoły, a kazawszy wszystko wynieść zamtąd, rzekł: "Nie czyńcie domu Ojca mego domem kupiectwa. Dom mój, dom modlitwy nazwan będzie, a wyście go uczynili jaskinią zbójców." I wszyscy w milczeniu ustąpili z kościoła.

PYTANIE: Kogo Chrystus Pan wygnał z Jeruzolimskiego kościoła? Co wtenczas powiedział?

17. Jezus uzdrawia chorych.

Jezus uczynił bardzo wiele cudów, tak że nie podobno byłoby wszystkie zliczyć i opisać. Uzdrawiał mianowicie Pan Jezus chorych, trędowatych, ślepych, niemych, chromych itd.

Nie potrzebował do tego żadnych leków, gdyż rzekł tylko słowo, a już chory był uzdrowion. I tak był pewien człowiek długie lata bardzo ułomnym, iż wcale nie mógł chodzić. Jezus rzekł do niego: „Wstań, weźmij łożo twoje i chódź!” — a ów człowiek wstał w tej chwili i chodził dobrze.



Jezus i nie widząc chorych, uzdrawiał ich nieraz. Razu pewnego setnik, tj. starszy w wojsku wysłał swych przyjaciół do Jezusa, aby o uzdrowienie chorego sługi setnika prosili. Jezus szedł z nimi. Zabiegł mu drogę setnik, mówiąc: „Panie, nie jestem godzien, abys wszedł pod moję strzechę, ale rzeknij tylko słowo, a sługa mój uzdrowion będzie.” Jezus rzekł: „Idź do domu

twego, a jakoś uwierzył, niech ci się stanie!” I uzdrowiony jest sługa onej godziny.

Jezus chciał okazać przez te cuda, które czynił, że jest Bogiem i Zbawicielem, a potem przez te cuda niósł pomoc biednym ludziom. Jego boskie serce było tkliwe na nędzę ludzi. Dla tego niósł wszędzie błogosławieństwo i szczęście. Pocieszał strapionych, ukrzepiał słabych, mówiąc: “Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i obciążeni jesteście, a ja wam pomogę.” Dla tego chodzili wciąż ludzie za Jezusem, o pomoc Go błagając.

PYTANIE: W jaki sposób uzdrawiał Pan Jezus chorych? Co chciał Pan Jezus przez te cuda okazać?

18. Jezus naucza publicznie.

Jezus chodził po ziemi żydowskiej nie tylko dla tego, aby cuda czynić, ale aby także nauczać. Miewał on kazania tj. głosił nauki, jak ludzie żyć mają i co czynić, aby byli dobrymi i aby po śmierci przyszedli do nieba. Nauki wykladał i głosił Pan Jezus tak jasno i pięknie, że nawet małe dzieci mogą je pojąć i wielką z nich mają pociechę.

PYTANIE: Co czynił Pan Jezus chodząc po ziemi żydowskiej?

19 Kazanie na górze.

Jezus miał razu pewnego bardzo piękne kazanie do licznej rzeszy; ażeby lepiej był widziany i słyszany wstąpił na górę, dla tego nazywa się ono kazaniem na górze. Zawiera to kazanie prześliczne nauki. Oto niektóre z tych nauk:

1. Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem ich jest królestwo niebieskie.

2. Błogosławieni cisi, albowiem oni odziedziczą ziemię.

3. Błogosławieni, którzy płaczą, albowiem oni będą pocieszeni.

4. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni.



5. Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

6. Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.

7. Błogosławieni pokój czyniący, albowiem synami Bożymi nazwani będą.

8. Błogosławieni, którzy prześladowanie cierpią dla sprawiedliwości, albowiem ich jest Królestwo Niebieskie.

Nie miejcież troski o jedzenie, picie i odzież. Patrzcie na ptaki niebieskie. Nie sieją, nie znają, ani zbierają do gumien, a jednak wasz ojciec niebieski je żywi. Ażaliż wy więcej nie znaczący, aniżeli one. Przypatrzcie się liliom polnym, jak rosną, a choć nie pracują ani przędą, przecież ani król Salomon nie był tak pięknie ubranym, jako jedna z nich. A jeżeli Bóg trawę polną, która dziś jest a jutro będzie spalona, tak przyodziewa, o ile więcej was przyodzieje. Nie bądźcie tedy bojaźliwi i nie mówcie: "Cóż będziemy jedli, albo pili, albo czem się przyodziewać będziemy? Albowiem Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebuje. Szukajcież tedy najprzód Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a to wszystko będzie wam przydane." — Kazanie to na górze przeniknęło do głębi serca zgromadzonego ludu.

PYTANIE: Jak Pan Jezus nauczał na górze?

20. Burza na morzu.

Razu pewnego znajdował się Pan Jezus z uczniami w okręcie na morzu. Jezus zasnął, gdyż cały dzień nauczał i leczył chorych, czem się bardzo zmęczył. Wtem nagle powstała wielka burza. Morze zaczęło się okrywać bałwanami, a okręt miotał się na wsze strony. Nieraz woda spieniona wysoko w górę tryskała, w okręt wpadając. Wiatr huczał przeraźliwie i wiał w rozpuszczone żagle, że maszt nieraz blizkim był upadku. Uczniowie bardzo się przełękli. Pełni obawy o życie o-

budzili Jezusa mówiąc: “Panie, ratuj nas, bo giniemy!” Jezus obudził się i rzekł do uczni: “Czemu się lękacie, gdy jestem z wami?” Tedy powstawszy rozkazał wiatrom i morzu, aby się uciszyły, a natychmiast stało się ucieszenie wielkie. Wtedy dziwowali się uczniowie mówiąc: “Któż jest ten, że mu wiatry i morze są posłuszne?”

PYTANIE: Jaki cud uczynił Pan Jezus na morzu?

21. Nakarmienie pięciu tysięcy ludzi.

Pewnego razu znajdował się Jezus na pustyni,



gdzie nic nie rosło. Było z nim razem pięć tysięcy mężów, a prócz tego niewiasty i dzieci. Szli oni za Je-

zusem, aby go widzieli i aby słuchać jego nauk. Nad-
szedł wieczór, a nie było nic do jedzenia, tylko pewne
pacholę miało pięciore chleba i dwie ryby. Jezus kazał
usiąść ludziom na ziemi, a potem podniósłszy ręce, bło-
gostawił pięć bochenków chleba i dwie ryby i kazał uc-
zniom, aby między ludzi rozdzielili. Jedli wszyscy i
najedli się do sytości. Jezus kazał zebrać okruchy, aby
się nie zmarnowały. I zebrano tych okruchów dwana-
ście koszy. Tak więc Jezus cudownym sposobem roz-
mnożył chleb i ryby. Widząc to ludzie zgromadzeni
zawołali: “Ten jest prawdziwym z nieba prorokiem i
posłannikiem Bożym, który miał przyjść na świat, aby
ludzi zbawić!”

PYTANIE: W jaki sposób nakarmił Pan Jezus cudownie
pięć tysięcy ludzi? Ile pozostało okruchów?

22. Jezus przyjaciel dzieci.

Jezus kochał wszystkich ludzi, ale szczególnie mi-



łował dzieci. Razu pewnego przyniosły mu pobożne matki swoje dzieci, prosząc, aby je błogosławił. Jezus atoli już poprzednio naukami dla starszych tak się umęczył, że potrzebował spoczynku. Uczniowie dla tego nie chcieli doń dzieci dopuścić. Jezus atoli rzekł łaskawie: „Nie zabraniajcie dziecięzkom przychodzić do mnie, albowiem ich jest królestwo niebieskie.” Potem brał dzieci na łono, kładł na nie ręce i błogosławił je.

UWAGA: I dziś Pan Jezus w niebie kocha dobre dzieci. To też i wy, dziatki lubie, kochajcie Jezusa, a miłość tę objawiajcie modlitwą, cnotliwem życiem, pracą, posłuszeństwem i czcią dla rodziców, księży, nauczycieli i wogóle dla starszych osób.

PYTANIE: Kogo Pan Jezus najwięcej miłował?

23. Przemienienie Pańskie.

Razu pewnego udał się Jezus na górę wysoką, zwaną Tabor. Towarzyszyli mu Apostołowie: Piotr, Jakób i Jan. Jezus zaczął się modlić, a wtem podczas modlitwy przemienił się przed nimi: oblicze jego zajaśniało jak słońce, a szaty stały się białe jak śnieg. Ukazali się też Mojżesz i Eliasze, którzy rozmawiali z Jezusem. Głos także z nieba się odezwał: „Ten jest Syn mój miły, w którymem sobie dobrze upodobał: Jego słuchajcie!”

PYTANIE: Gdzie Pan Jezus przemienił się? Kto się tam jeszcze ukazał?

24. Modlitwa Pańska.

Onego czasu przystąpili uczniowie do Jezusa, mówiąc: „Panie! naucz nas modlić się!” Wtedy Jezus

tak się odezwał: “Gdy się modlić będziecie, tak mówcie: “Ojcze nasz, któryś jest w niebiesiech. Święć się Imię Twoje. Przyjdź Królestwo Twoje. Bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj. I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom. I nie wódz nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego. Amen.”

UWAGA: Jestto Pacierz, który się zowie Modlitwą Pańską, gdyż sam Pan tj. Jezus Chrystus nas tej modlitwy nauczył. Jestto najważniejsza i najpiękniejsza modlitwa, to też odmawiajcie ją, kochane dzieci, pobożnie i często.

PYTANIE: Kto nas nauczył modlitwy Pańskiej?

25. Syn marnotrawny.

Razu pewnego opowiedział Pan Jezus następującą przypowieść: Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy mówił: “Ojcze, po twojej śmierci ja i mój brat odziedziczymy twój majątek. Otóż daj mi teraz część na mnie przypadającą.” Ojciec dał mu jego część, a syn poszedł z pieniędzmi w obce kraje. Tam prowadził złe życie, a wkrótce utracił cały majątek. Gdy już wszystko stracił, wtedy głód powstał w onej krainie. Aby z głodu nie umrzeć, pasał w polu trzodę. Nacierpiął się biedy wielkiej. Wtedy zaczął się zastanawiać nad swem życiem. Poznał, że ciężko zgrzeszył i że na tę karę sprawiedliwie zasłużył. Rzekł tedy sam do siebie: “Wielu najemników w domu mego ojca ma chleba do sytości, a ja oto umieram nieomal z głodu. Ale wiem, co uczynię. Wrócę do ojca i rzeknę: Ojcze,

zgrzeszyłem przeciw niebu i przed tobą; już nie jestem godzien być zwan synem twoim, uczyni mnie choć najemnikiem swoim.“

Jakoż wrócił rzeczywiście do ojca. Ten widząc go zdaleka idącego, uczuł litość nad nim, a wyszedłszy mu naprzeciw, padł na szyję jego i pocałował go. I rzekł syn: “Ojcze, zgrzeszyłem przeciw niebu i przed tobą, jużem nie jest godzien, abym był synem twoim.“ Atoli ojciec widząc jego skrucę, rzekł do sług: “Przynieście rychło najpiękniejszą szatę i obłeczcie go, na palec włóżcie mu pierścień a obuwie na nogi. Zabijcie najlepsze ciele, gdyż będziemy obchodzili ucztę. Albowiem ten syn mój, który już był umarł, ożył: zginął był a znalazł się znowu.” Jakoż zasiedli wszyscy do stołu, jedli i byli pełni wesela.

UWAGA: Tym zgubionym synem jest człowiek, który grzesznem życiem oddali się od Boga, najlepszego ojca. Jeżeli człowiek uznaje swe grzechy, opłakuje, spowiada się ich i pokutę za nie czyni, wtedy dobry Bóg odpuszcza mu grzechy, a aniołowie cieszą się z poprawy grzesznika.

PYTANIE: Jaką przypowieść powiedział Chrystus Pan, nauczając, że Bóg okazuje nieskończoną dobroć i miłosierdzie ku nawracającym grzesznikom?

26. Wskrzeszenie Łazarza.

Jezus przywracał nawet do życia czyli wskrzeszał umarłych. I tak wskrzesił Łazarza, który mieszkał we wsi Betanii, niedaleko Jerozolimy, z siostrami Maryą i Martą. Wszyscy troje bardzo się kochali. Jezus odwiedzał ich często. Pewnego czasu Łazarz niebezpiecznie zachorował. Siostry posłały przeto do Jezusa z

wiadomością, że brat ich jest chory. Jezus był atoli daleko od Betanii.

Gdy tam znowu poszedł, był Łazarz umarł i leżał już nawet cztery dni w grobie. Siostry były dla tego bardzo smutne. Liczni krewni i znajomi pocieszali je w żałości. Marta, słysząc, że Jezus przychodzi, wyszła mu naprzeciw i mówiła: "Panie, gdybyś tu był, nie byłby umarł brat mój. Ale i teraz stanie się wszystko, o co Boga prosić będziesz." Jezus rzekł do niej: "Twój brat zmartwychwstanie." Marta odpowiedziała: "Wiem ja, że powstanie z martwych w dzień sądu na końcu świata." Jezus rzekł: "Jam jest zmartwychwstanie i żywot. Kto we mnie wierzy, ten żyć będzie, choćby już umarł. Czy wierzysz temu?" Marta odpowiedziała: "Tak, Panie, wierzę, że jesteś Chrystusem, Synem Boga żywego, który przyszedłeś na ten świat."

Marta poszła szybko do domu i powiedziała siostrze Maryi, że Jezus idzie. Marya wyszła natychmiast mu naprzeciw, a za nią krewni i znajomi, którzy w domu byli. Marya ujrzawszy Jezusa, padła mu do nóg i rzekła z płaczem: "Panie, gdybyś tu był, nie byłby umarł brat mój." Krewni i znajomi także płakać zaczęli. Wtedy i Jezus zapłakał, a przytomni widząc łzy jego mówili: "Oto jak wielce miłował Łazarza!"

Jezus poszedł z siostrami i z przytomnymi do Łazarzowego grobu, który był zastawiony wielkim kamieniem. Jezus rzekł: "Odejmijcie kamień!" Na to odezwała się Marta: "Panie, już cuchnie, gdyż czwarty dzień, jak tu leży." Jezus odpowiedział: "Ażaz nie rzekłem ci, że jeżeli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą!" Odwalono kamień. Jezus podniósłszy oczy ku niebu,

modlił się, a potem zawołał głosem wielkim: “Łazarzu, wynijdź z grobu!” I zaraz w tej chwili ten, który był umarł, powstał żywy. Przelekli się wszyscy i zadziwili. Łazarz miał ręce i nogi chustkami związane, a na twarzy białą chustkę, gdyż tak chowali Izraelici umarłych. Dla tego rozkazał Jezus: “Rozwiążcie go, aby szedł.” Gdy to uczyniono, Łazarz szedł zdrowy i wesół pospołu z Jezusem i siostrami do domu.

PYTANIE: Gdzie mieszkał Łazarz? Ile dni już spoczywał w grobie? Jakim sposobem powołał go Chrystus Pan do życia?

27. Ustanowienie najświętszego Sakramentu.

Pan Jezus przepowiadał często swym uczniom, a



mianowicie dwunastu apostołom, że, aby ludzi od grze-

chów wybawić, potrzeba mu będzie wielkie cierpienia ponosić, a nawet umrzeć. Zbliżył się nareszcie dzień, kiedy się to miało spełnić. Wieczorem poprzednio zasiadł Jezus z dwunastu apostołami do wieczerzy, aby spożyć z nimi baranka wielkanocnego. Gdy się to stało, wtedy wziął Jezus chleb, błogosławił i dawał uczniom, mówiąc: “Bierzcie i jedzcie, to jest ciało moje, które za was będzie wydane.” Potem wziął także kielich, błogosławił i dał uczniom mówiąc: “Pijcie z niego wszyscy, to jest krew moja, która za was i za wielu ludzi będzie wylana na odpuszczenie grzechów. Czyńcie to na moję pamiątkę.”

Temi słowami zamienił Jezus Chrystus chleb w swoje najświętsze Ciało, a wino w Krew swą najświętszą, a zarazem rozkazał apostołom i ich następcom, aby sprawowali po wszystkie czasy ofiarę Mszy świętej i aby tych, którzy w Chrystusa uwierza, Ciałem i Krwią Pańską karmili.

PYTANIE: Kiedy ustanowił Chrystus Pan Najświętszy Sakrament? Jaki rozkaz dał wtedy Apostołom?

28 Jezus zdradzony od Judasza.

Wielu Żydów, a mianowicie Faryzeusze i pisma uczeni, prowadzili złe życie. Jezus wytykał im to często i do poprawy wzywał, atoli oni poprawić się nie chcieli, a Jezusa postanowili nawet zabić. W dzień obawiali się go pochwycić, gdyż było zawsze naokół niego wiele ludzi, zaś w nocy nie wiedzieli, gdzie się znajduje. Między apostołami, którzy zawsze przy Jezusie byli, znajdował się Judasz, bardzo zły człowiek. Ten lubił bardzo pieniądze i aby ich jak najwięcej dostać,

gotów był popełnić największą zbrodnię. Poszedł on do Faryzeuszów, mówiąc: “Co mi dacie, jeżeli go wam zdradzę (tj. jeżeli wam powiem, gdzie się Jezus podczas nocy znajduje)?” Przyszli mu za to dać trzydzieści srebrników.

Judasz był także przytomnym owej wieczerzy, kiedy Jezus pożywał z apostołami baranka wielkanocnego i kiedy ustanowił najświętszy Sakrament Ołtarza. Jezus, jako wszytkowiedzący, powiedział Judaszowi, że go zdradzi za pieniądze. Judasz wyszedł pełen hardości i poszedł do Faryzeuszów. Powiedział im, że Jezus następnej nocy w ogrodzie Getsemane na górze Oliwnej znajdować się będzie.

PYTANIE: Dla czego Faryzeusze i uczeni postanowili zabić Pana Jezusa? Kto im ofiarował pomoc? Za ile pieniędzy postanowił Judasz zdradzić Pana Jezusa?

29. Jezus na górze Oliwnej.

Jezus po odprawieniu wieczerzy wyszedł z jedenastu apostołami na górę Oliwną. Wziawszy z sobą trzech apostołów: Piotra, Jakóba i Jana, którzy najwięcej go miłowali, udał się na modlitwę do ogródka czyli do pobliskiego ogrodu. Jezus wiedział dobrze, że wielkie mę-



ki ponosić będzie. Ponieważ to wiedział, przeto napełnił się smutkiem a ciało jego drżało. I mówił: "Smętna dusza moja aż do śmierci. Zostańcie tu i czuwajcie." Trzej apostołowie atoli znuzeni wkrótce zasnęli. Jezus upadłszy na kolana modlił się po trzy kroć: "Ojcze, jeżeli można, niech odejdzie ode mnie ten kielich, wszakże nie moja, ale Twoja wola niech się stanie!" Przytem wylewał Jezus krwawy pot kroplisty na ziemię. Tedy zstąpił anioł z nieba i pokrzepił Pana Jezusa.

PYTANIE: Dokąd się udał Pan Jezus po ostatniej wieczery? Co tam robił? Kto zstąpił z nieba i Go pokrzepił?

30. Pojmanie Jezusa.

Zaraz potem powstał Jezus, obudził trzech apostołów i rzekł do nich: "Wstańcie, oto który mnie wyda, blisko jest." Jakóż nadszedł zaraz Judasz, prowadząc z sobą żołnierzy i siepaczów, uzbrojonych w kije i w miecze, i trzymających pochodnie. Judasz powiedział do żołnierzy: "Którego pocałuję, tego chwytajcie!" Przystąpił potem do Jezusa i rzekł: "Bądź pozdrowion, mistrzu!" I pocałował go. Jezus odrzekł: "Przyjacielu, po coś przyszedł? Pocałowaniem mnie zdradzasz." Żołnierze i wysłannicy Faryzeuszów przystąpili natychmiast do Jezusa, aby go związać powrozami. Widząc to Piotr, dobył miecza i uciął słudze Malchusowi prawe ucho. Jezus atoli, który się dobrowolnie chciał oddać, rzekł do Piotra: "Schowaj miecz do pochwy!" Następnie uzdrowił ucho Malchusowi. Potem dał sobie związać ręce od żołnierzy, a ci zaprowadzili go do Jerozolimy. Apostołowie zaś, a nawet i sam Piotr, puciekali.

PYTANIE: W jaki sposób zdradził Judasz Pana Jezusa?

31. Jezus osądzony przez najwyższą radę.

W Jerozolimie stawiono Jezusa przed sąd żydowski, zwany najwyższą radą, jakby jakiego mordercę lub rozbójnika. Jezus przecież ludziom nie złego nie uczynił, owszem świadczył im największe dobrodziejstwa. Sędziowie byli Faryzeusze, którzy złość mieli na Jezusa. Skazali oni Jezusa bez przyczyny na śmierć i rozkazali go zaprowadzić do rządcy kraju Piłata, aby tenże Jezusa śmiercią ukarał.

PYTANIE: Co Faryzeusze zrobili z Panem Jezusem? Do kogo kazali Go zaprowadzić? Dla czego?

32. Judasz odbiera sobie życie.



Widząc to Judasz, żałował, że zdradził Jezusa. Po-

szedł zatem do Faryzeuszów i pisma uczonych i rzekł do nich: "Zgrzeszyłem ciężko, ponieważ zdradziłem niewinnego Jezusa." Rzucił im potem pod nogi trzydzieści srebrników, a wyszedłszy za miasto, powiesił się na drzewie.

PYTANIE: Jaką śmiercią umarł Judasz?

33. Biczowanie Jezusa.

Gdy Jezus został stawiony przed Piłata, wtedy oskarżyciele jego zarzucili mu różne kłamstwa. Piłat poznał, że kłamali i że Jezus jest niewinnym, dla tego rzekł: "Nie znajduję w nim żadnej winy." Chcąc im atoli zadość uczynić, kazał Jezusa ubiczować, aby go potem wypuścić. Żołnierze obnażyli zatem Jezusa, a przywiązawszy do słupa, srodze Pana naszego biczowali.

34. Ukoronowanie Jezusa cierniową koroną.

Nie dość było na tem bezbożnym żołnierzom, że okropnie Jezusa ubiczowali. Wiadomo, że Żydzi chcieli uczynić Jezusa swoim królem, on atoli na to nie zezwolił. Żołnierze jednakże na szyderstwo ubrali Jezusa w płaszcz czerwony, gdyż królowie ubierają się w piękne czerwone szaty. Potem zrobili z kolących cierni koronę i wtłoczyli ją Jezusowi na głowę i jeszcze żelazem tę koronę wbijali. Dali też Jezusowi w prawą rękę trzcinę, co miało oznaczać berło, które królowie w prawej ręce trzymają. Niektórzy żołnierze klękali przed nim na kolana, mówiąc: "Bądź pozdrowion, królu żydowski!" Potem pluli mu w twarz i bili pięściami.

35. Piłat oddaje Żydom Jezusa na ukrzyżowanie.

Piłat pokazał potem ludowi Jezusa, mówiąc: “Oto człowiek.” Chciał on przez to powiedzieć: Patrzcie, jak on jest okropnie pokaleczony, miejcie zatem litość nad nim! Żydzi atoli, jakoby dzikie zwierzęta, wołali: “Ukrzyżuj go, ukrzyżuj.” Piłat rzekł: “Nie mogę go ukrzyżować, gdyż jest niewinnym.” Wtedy Żydzi powiedzieli, że go oskarża, jeżeli Jezusa nie ukrzyżuje. Piłat słysząc to, przestraszył się wielce. Umywszy ręce w wodzie na znak, że nie chce być winnym śmierci Jezusa, rzekł do Żydów: “Nie moja w tem wina, że ten sprawiedliwy ma umrzeć; wy odpowiecie za to przed Bogiem”. Potem oddał im Jezusa na ukrzyżowanie.



PYTANIE: Kto oddał Żydom Pana Jezusa na ukrzyżowanie?

36. Jezus, krzyż ciężki dźwigający.

Żołnierze pochwycili Jezusa i zdjęli zeń płaszcz czerwony a natomiast włożyli nań dawne jego szaty. Potem włożyli mu na ramiona ciężki krzyż, aby go sam niósł na miejsce ukrzyżowania. Miejscem tem była

góra za miastem, zwana Kalwaryą albo Golgotą. Jezus upadł kilka razy pod krzyżem, gdyż był bardzo ciężki. Dopomagał mu w niesieniu krzyża człowiek, imieniem Szymon. Pobożne niewiasty szły za Jezusem, pełne żałości. Byłyby mu chętnie pomogły, ale źli żołnierze nie pozwolili.

PYTANIE: Na jaką górę niósł Pan Jezus krzyż ciężki?



37. Ukrzyżowanie Jezusa.

Nareszcie przyszedł Jezus na górę Kalwaryę. Tu obnażyli żołnierze Jezusa, położyli go na krzyż i przybili mu ręce i nogi do krzyża wielkimi gwoździami. Potem podnieśli krzyż w górę i w ziemię wkopali. Wisił tedy Jezus między niebem a ziemią, cierpiąc okropne męki.

38. Ostatnie słowa Jezusa na krzyżu.

1.

Faryzeuszowie i wielu innych Żydów naśmiewali się z Jezusa, że wisił na krzyżu. Zasłużyli sobie, aby raczej oni na miejscu Jezusa za karę cierpieli i umarli.

Jezus nie życzył im nic złego, owszem modlił się za nich temi słowami: “Ojcze przebacz im, gdyż nie wiedzą co czynią.”

2.

Obok Jezusa ukrzyżowano też dwóch morderców, zwanych powszechnie łotrami. Ten, który wisiał z lewej strony, był zatwardziałym grzesznikiem i szydził nawet jeszcze z Jezusa. Atoli łotr z prawej strony nawrócił się z całego serca i mówił: “My cierpimy, bośmy na to przez nasze zbrodnie zasłużyli, ten atoli cierpi niewinnie, gdyż nic złego nie popełnił”. Potem błagał Jezusa, mówiąc: “Panie, pomnij na mnie, gdy przyjdiesz do twego królestwa”. Jezus mu odpowiedział: “Zaprawdę mówię tobie, dziś jeszcze będziesz w raju.”

3.

Pod krzyżem stała Maryja, najświętsza Matka Jezusa, pełna smutku i boleści. Na drugiej stronie stał św. Jan, uczeń, którego Jezus szczególnie miłował. Jezus był głęboko tem zasmucony, że gdy umrze, Maryja Matka jego będzie opuszczona, gdyż św. Józef już nie żył. Jezus rzekł przeto do matki, wskazując na Jana św.: “Matko, oto syn twój!” a do Jana: “Oto Matka twoja!” I od tej chwili wziął Jan Matkę Jezusa do siebie i starał się o nią, jako o własną matkę.

4.

Tymczasem zbliżyło się południe. Wtem nagle zapadła ciemność na całej ziemi, tak że nic widzieć nie było można. Trzy godziny ta ciemność panowała. Były to trzy okropne godziny dla Jezusa. Ponieważ cierpiał za nasze grzechy, przeto długi czas nie miał żadnej

pociechy od Ojca w niebiesiech. To smuciło najwięcej Jezusa i dla tego zawołał: “Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?”

5.

Potem zrobiło się Jezusowi bardzo gorąco i pieć się zachciało, przeto zawołał: “Pragnę”. Wtedy podał mu żołnierz na kiju gąbkę, umaczaną w occie.

6 i 7:

Niedługo rzekł Jezus głośno: “Już się skończyło!” a potem: “Ojcie, w ręce twoje polecam ducha mego!” Wypowiedziawszy te słowa, skłonił głowę i skonał.

W tej samej chwili ziemia się zatrzęsła, a skała pękła na dwoje. Wiele grobów się otworzyło i wielu świętych, którzy byli umarli, zmarłych powstałi. Żołnierze ci, i co naokół krzyża stali, przestraszyli się mówiąc: “Zaiste ten był Synem Bozym!”

O jak wielce Jezus nas umiłował, gdy takie okropne męki za nas cierpiał i śmierć taką okrutną poniósł, aby nas odkupić.

PYTANIE: Jakie cuda stały się przy śmierci Pana Jezusa?



39. Zdjęcie Jezusa z krzyża i złożenie do grobu.

Żydzi mieli nazajutrz święto, dla tego żołnierze chcieli zdjąć z krzyża ciało Chrystusowe. Poprzednio jednakże pragnęli się przekonać, czy Jezus rzeczywiście umarł. Dla tego jeden z żołnierzy otworzył bok jego włócznią, a natychmiast wypłynęła krew i woda. Teraz była pewność, że Jezus nie żyje, ponieważ dopóki człowiek żyje, płynie zeń krew tylko.

Dwaj z uczniów Jezusa Nikodem i Józef z Arymatei, postanowili uczcić ciało Jezusa pogrzebem. Prosilili przeto Piłata, aby im pozwolił zdjąć ciało Jezusa z krzyża i pochować. Piłat zezwolił na to. Po zdjęciu z krzyża złożono Jezusowe zwłoki do grobu, w skale wykutego. Najświętsza Matka Zbawiciela i wiele pobożnych niewiast było przytomnych przy składaniu ciała do grobu.



Płakały one i wyrzekały. Nikodem włożył do grobu wiele wońnego balsamu i drogich maści. Potem przywalono grób ogromnym kamieniem.

Później przyszli Żydzi z żołnierzami i postawili ich przy grobie, gdyż mieli obawę, że uczniowie wykradną

ciało Jezusa i chcieli też przeszkodzić, aby Jezus nie zmartwychwstał po trzech dniach, jak za życia przepowiedział.

PYTANIE: Kto pogrzebał ciało Pana Jezusa? Gdzie złożono ciało Pana Jezusa? Kto przy grobie czuwał? Dlaczego?

40. Zmartwychwstanie Jezusa.

Jezus umarł w Piątek i w dniu tym został pochowany. Nadeszła potem niedziela wielkanocna. Krótco przed wschodem słońca ziemia zadrżała, a w tej chwili wyszedł Jezus z grobu żywy i jaśniejący, jak słońce.

W tej samej chwili zstąpił anioł z nieba i oddał cześć Jezusowi.

Żołnierze przestraszeni upadli na ziemię na pół nieżywi.



PYTANIE: Co się działo przy zmartwychwstaniu Pańskim? Ile dni leżał Pan Jezus w grobie?

41. Jezus oddaje Piotrowi zwierzchnictwo Kościoła.

Jezus pozostał jeszcze czterdzieści dni z uczniami, którzy się dla tej przyczyny bardzo cieszyli. Po czter-

dziestu dniach chciał atoli wrócić do nieba do Boga i dla tego starał się, aby jego uczniowie i ci co weń uwierzą, dostali na jego miejsce dobrego pasterza.

Jezus nazywał często swych uczni ovcami, a siebie pasterzem. I tak razu pewnego np. powiedział: "Jam jest pasterz dobry. Dobry pasterz prowadzi swe owce na dobre pastwisko i idzie przed niemi, a owce postępują za nim, ponieważ głos jego znają. Tak moje owce za mną postępują, bo mnie znają. Dobry pasterz daje życie swoje za owce. Tak i ja daję moje życie za moje owce."

Teraz chciał Jezus, jak powiedziano, swe owce na ziemi opuścić i wrócić do nieba. Dla tego rzekł do Piotra, którego chciał pasterzem nad swemi ovcami ustanowić: "Piotrze, miłujesz mnie więcej, anizeli inni apostołowie?" Odpowiedział Piotr: "Ty wiesz, Panie, że cię miłuję." I rzekł Jezus: "Paś baranki moje!"

Spytał znowu powtórę: "Piotrze, czy mnie miłujesz?" Odpowiedział Piotr: "Tak, Panie, ty wiesz, że cię miłuję." I rzekł znowu Jezus: "Paś baranki moje!"

I zapytał się po raz trzeci: "Piotrze, czy mnie miłujesz?" Zasmucił się Piotr, iż go się trzeci raz o to pytał i rzekł: "Panie, ty wszystko wiesz, ty wiesz, że cię miłuję." I rzekł Jezus do niego: "Paś owce moje!"

"Baranki" albo "owce paść" znaczy tyle, co je wodzić na paszę, być ich pasterzem. Oczywiście że te baranki i owce znaczą tu ludzi, tj. chrześcian. Jestto podobieństwo, które każdy łatwo rozumie, a nawet i wydziałki zapewne dobrze pojmiecie, o co chodzi. Dawniej dał także Jezus Piotrowi klucze na znak władzy. Baranki oznaczają słabszych uczni Jezusa, a owce wię-

kszych i mocniejszych. Piotr miał zatem być na miej-



scu Jezusa pasterzem nad całą trzodą czyli nad wszystkimi uczniami i apostołami Jezusa.

Piotr też rzeczywiście po wniebowstąpieniu Jezusa był dobrym pasterzem uczni i wierzących w Jezusa. Piotr na wzór Jezusa był dobrym pasterzem swych owiec i dał życie za nie, gdyż został ukrzyżowany w Rzymie, gdzie był Biskupem.

PYTANIE: Komu oddał Pan Jezus zwierzchnictwo Kościoła?

42. Wniebowstąpienie Jezusa.

Czterdzieści dni bawił Jezus na ziemi. Gdy nadszedł dzień czterdziesty, wtedy pożegnał się z uczniami. Byli oni bardzo smutni z powodu, że mistrza utracić mieli. On ich pocieszał i przyrzekł im, że po śmierci będą z nim razem w niebie. I mówił do nich: "Po kilku dniach zstąpi na was Duch święty. Tymczasem bądźcie pospołu w Jerozolimie."



Potem zaprowadził ich na górę Oliwną. Tu rzekł do nich: "Dana mi jest wszelka władza na ziemi i niebie. Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha świętego i nauczajcie je wszystko chować, com wam przykazał." Potem wznosił ręce w górę i błogosławił

uczniom. Podczas gdy błogosławił, zaczął się unosić nad ziemię, wstępując do nieba. Nakoniec zakrył go obłok zupełnie. Uczniowie jednakże wciąż za nim spoglądali. A oto ukazali się im dwaj aniołowie, mówiąc: "Czemu stoicie patrząc w niebo? Ten Jezus, któregoście widzieli wstępującego do nieba, przyjdzie znowu na ziemię." Wtedy uklęknęli wszyscy i wielbili Jezusa, a potem poszli pełni radości do Jerozolimy.

Jezeli będziemy żyli dobrze i pobożnie, to i my dostąpimy obietnicy, tj. przyjdziemy po śmierci do nieba.

PYTANIE: Kiedy Chrystus wstąpił do nieba? Zkąd?

43. Zesłanie Ducha świętego.

Apostołowie mieszkali w Jerozolimie razem w jednym domu, oczekując na Ducha świętego. Najświętsza Maryja była także z nimi. Dzieście dni po wniebowstąpieniu podczas święta żydowskiego, zwanego pięćdziesiątnicą, przyszedł z nieba gwałtowny wiatr i napełnił dom, w którym się znajdowali. Nad głowami apostołów ukazały się ogniste języki. Był to Duch św., który z nieba wstąpił w serca apostołów.



Wtedy w sercach tychże stało się nagle jasno, i zarazem stali się czystymi i świętymi. Módl się i ty często, aby Duch święty cię oświecił.

PYTANIE: Kiedy zstąpił Duch św. na Apostołów? Jak się to stało?

44. Jezus przyjdzie przy końcu świata jako sędzia.

Chociaż dobry Jezus wstąpił do nieba, to mamy natomiast Ducha świętego, którego nam z nieba zesłał. Jest też Jezus zawsze z nami w Najśw. Sakramencie ołtarza po kościołach, tylko że go tak nie widzimy jak apostołowie.

Przy skończeniu świata atoli przyjdzie znowu Chrystus na ziemię w postaci dawniejszej, atoli o wiele piękniejszy i wspanialszy. I przyjdzie w obłoku niebieskim, jak słońce świetny, a święci aniołowie otaczać go będą.

Wszyscy umarli ożyją i wyjdą z grobów. Jezus zasiędzie wtedy na tronie, aby sądzić wszystkich ludzi. Ci ze wszystkich stron przychodzić będą. Dobrzy ludzie staną po prawicy Jezusa, a źli po lewicy. Potem Jezus wyjawi przed aniołami i ludźmi wszystko, co każdy człowiek dobrego lub złego uczynił, choćby się to i w najskrytszem stało miejscu.

W końcu powie Jezus do dobrych łagodnie: "Pójdźcie ze mną do nieba!" a święci aniołowie zaprowadzą ich pełni radości do nieba, aby tam wielbili Boga i byli na wieki szczęśliwymi.

Do złych atoli rzeknie Jezus zagniewany: "Idźcie precz ode mnie do piekła, gdzie wieczne męki ponosić będziecie!"

Żyćcie zatem dzieci bogobojnie, a dostaniecie się do nieba.

Gdy powtórnie Bóg na ziemię
Przyjdzie sądzić ludzkie plemię
Przy odgłosie brzęących trąb,
Wtenczas przyjmie i ocali
Ludzi tych, co Go kochali,
A złych w piekła strąci w głąb!

PYTANIE: Kiedy przyjdzie znowu Chrystus Pan na ziemię? Co się wtedy stanie? Dokąd pójdą dobrzy ludzie? Dokąd źli? Co czynić trzeba, ażeby się dostać do nieba?



DODATEK.

Piotr i inni Apostołowie ustanawiali wszędzie Biskupów, którzy jako pasterze mieli rządy sprawować nad wiernymi, ich prowadzić, i to, co sami od Apostołów wobec tylu świadków słyszeli, nieskazitelnie przekazać następcom swoim. W tymże czasie spisali niektórzy z Apostołów i uczniów pod wpływem Ducha Świętego niektóre rzeczy, częścią dla siebie, częścią dla pojedynczych osób lub gmin. Pisma te zebrał potem Kościół ze świętą czcią w jedną księgę, zwaną Pismem św. nowego zakonu.

W tym samym czasie opowiadali także inni Apostołowie naukę Jezusa w różnych stronach ziemi, wśród cudów i znaków wielkich. A Piotr, jako głowa Kościoła, zwiedzał wszystkie gminy chrześcijańskie (kościóły) i umacniał je w wierze. Udał się on w tym celu do Rzymu, który wówczas był środkowym punktem całego świata, i założył tam biskupią stolicę. A z podróży swoich wracał zawsze do tego miasta, w ostatnich zaś latach swoich ciągle tam przemieszkiwał.

Atoli nastał czas, w którym Apostołowie mieli świat ten pożegnać, a nawet krwią swoją zatwierdzić naukę Chrystusa. Około roku 37 po Chrystusie nawrócił się jeden z największych prześladowców wiary Chrystusowej Szawel, który odtąd Pawłem się nazywa. Był on po swem nawróceniu jednym z najgorliwszych Apostołów. Około roku 67 po Chrystusie przybył Paweł do Rzymu i umarł wraz z książęciem Apostołów, Piotrem, podczas okrutnego prześladowania, które się wszczęło za cesarza Nerona. Paweł będąc obywatelem rzymskim, został ściętym, Piotr zaś wedle przepowiedni Jezusa został ukrzyżowanym i to głową ku ziemi obróconą, ponieważ poczytywał się za niegodnego, umierać tą samą śmiercią, którą umarł Pan i Mistrz Jego. Jakób starszy został ściętym daleko pierwej (42 r. po Chr.), na rozkaz Heroda. Podobnie też wszyscy Apostołowie ponieśli śmierć męczeńską, wyjąwszy św. Jana. Ten ulubiony uczeń Pański przebywał, po śmierci i wielce chwalebne wniebowzięciu błogosławionej Maryi Pan-ny, szczególnie w Efezie. Z tego miasta zwiedzał kościoły Azji Mniejszej. Na rozkaz cesarza Domicyana wrzucono go w Rzymie w kocioł, napełniony wrzącym

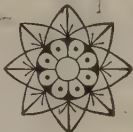
olejem; a gdy w nim nie poniósł żadnego uszkodzenia, skazany został na wygnanie na odludną wyspę Patmos. Później, gdy go znowu na wolność wypuszczono, wrócił do Efezu. Rozrzewniająca jest okoliczność, którą o nim głoszą. Gdy bowiem już był w bardzo podeszłym wieku, nosili go uczniowie na rękach na zgromadzenia wiernych, on zaś pozdrawiał Chrześcian zawsze temi słowy: "Dziatki, miłujcie się nawzajem!" Niektórzy z Chrześcian, którym się sprzykrzyło, słyszeć zawsze to samo, zapytali go: "Nauczycielu! czemu ciągle to samo głosisz?" Odpowiedział im: "Boć to jest przykazanie Pańskie, którego dokładne zachowanie starczy za wszystko." Nareszcie około roku 100 po Chrystusie zasnął śmiercią błogosławionych.

Śmierć Apostołów była dla całego Kościoła ciężkiem strapieniem. Ich bowiem pracą Kościół z małego ziarna gorczycznego urósł z cudowną szybkością w wielkie drzewo, które całe krainy ocieniało. Jednakowoż nie pozostał i po śmierci Apostołów Kościół w sieroctwie. Biskupi bowiem pracowali dalej nad dziełem świętych Apostołów z nieznurzoną gorliwością, a następca Piotra, Ojciec św., czyli Papież rzymski, utrzymywał ich razem z podwładnymi kapłanami i wiernymi w świętej jedności i chronił ich od wszelkiego jadu błędnej nauki i od wszelkich usiłowań, dążących do rozdziału i odszczepieństwa.

Uczniów Jezusa było coraz więcej, a zatem i po śmierci Piotra trzeba było pasterza. Tym pasterzem był Linus, który po Piotrze był Biskupem rzymskim. Po nim był znowu jego następca najwyższym pasterzem wszystkich wiernych czyli Kościoła Jezusa Chry-

stusa. Każdy tedy Biskup rzymski był i jest po nasze czasy najwyższym pasterzem czyli, jak go teraz zowie-
my, Papieżem albo Ojcem świętym. Dla tego zaś na-
zywa się Ojcem, że miłuje wszystkie owieczki Jezusa,
tj. nas wszystkich katolików, jak ojciec dzieci i że chę-
tnie chciałby wszystkich uczynić świętymi i zaprowadzić
do nieba.

Tym sposobem jawnie się ukazał JEDEN, ŚWIĘ-
TY, KATOLICKI I APOSTOLSKI KOŚCIÓŁ, któ-
ry założony na opoce Piotrowej i wsparty opieką Jezusa
Chrystusa a pomocą Ducha Świętego, przez ośmnaście
wieków już niewzruszenie istnieje i pomimo wszelkich
zamachów mocy piekielnych istnieć będzie aż do końca
świata.



Y899C-111.256A

(111)

ROC 111 30R

Y100

JOSEPH

Alia - Wasilowski

~~Anna~~ Waszakowska

155 East Ridge St

Nanticoke

Panna

Waszakowska Cecylia

Polish Mission

~~Wasa~~

Waszakowska
~~~~~

